STARY KOSMOPOLITA

SYRACH

DO

KONWENCYI NARODOWEY.

W SARMACYI 1795.

3

Reprezentanci ludu Francuzkiego!

Mowa miana na sessyach waszych, przez kollegę waszego Boissy d'Anglas, o prawdziwym interessie niektorych zkoalizowanych mocarstw, i o zasadach stałego pokoiu, iest z waszego rozkazu drukowaną.

Nieszczęśliwa woyna przeciwko Francyi, iest plagą nietylko dla całey Europy, ale nawet aż do Azyi, Afryki i Ameryki rozciągaią się iey spusto-

szenia; każdy więc proiekt ukonczenia iey interessuie całą ludzkość.

Mowa waszego kollegi, reprezentanci ludu Francuzkiego iest w pośrzod was, dla waszey nauki i dla utwierdzenia was w przyszłym waszem postępowaniu powiedzianą. Wyście ią kazali wydać na publiczny widok, ponieważeście ią znaleźli za gruntowną i zdolną do oświecenia narodow Europy o ich własnych interessach i o waszych prawidłach.

Wezwaliście więc Europę do czytania tey instrukcyi publiczney, do rozważenia iey z zastanowieniem i roztrząśnienia doyrzale; a zatym rządzcy Francuzow! powinno was bardzo in-

teresſować, co obce narody mogą na nią odpowiedzieć. Nigdy w zaprzeczonych naukach, zdanie iednego niedecyduie.

Z drugiey strony, iest niemniey interesſem tych samych mocarstw widzieć podaną pod sąd roztrząśnienia bezstronnego i zimnego, gorącą mowę waszego kollegi, żeby obiaśnić rzecz ze wszystkich stroń, a tym samem przygotować ow wielki i zupełny wyrok.

Wodzowie przedziwnego ludu! oto są przyczyny, ktore skłoniły starego kosmopolitę Syracha, do rozebrania znaywiększą dokładnością mowy waszego wspołbrata, i do pociągnienia iey pod nayskrypulatnieyszą i naysumnienieyszą krytykę.

Przeięty czystością iego intencyy; przeięty ważnością interefsu od ktorego zawisł los Europy, i szczęście albo nieszczęście naymniey piąciu wiekow, stary Syrach zbliża się dziś do waszey kraty, podaie wam z uszanowaniem swe szczere uwagi; prosi was żebyście ich kazali w waszym szanownym zgromadzeniu przeczytać, i zastanowili się nad niemi, tak iak i nad mową obywatela Boifsy d'Anglas

ANGLIA.

„Z pomiędzy wszystkich cywilizowanych rządow sam tylko Angielski bezwstydnie oparł się, gdy chciano przez neutralność zbroyną powściągnąć łupiestwo względem handlu Państw neutralnych wykonywane.„

„Ten rząd protestantski wziął się do oręża, dla bronienia zabobonow Rzymu.„

„Chlubi się że iest przywiązanym do wolności, a stoi w związku z uciemiężycielami Polski.„

„Jest nayokrutnieyszy ze wszystkich rządow. Napełnił Azyą rabunkiem i trupami, płacił dzikim aby uiarzmił Amerykanow, kupił ludzi od iednego niemieckiego xiążęcia, stanowiąc wprzod cenę każdey rany, każdego kalectwa, słowem u-

„ układaiąc taryffę każdey kropelki
„ krwi tych nieszczęsnych niewolni-
„ kow. Chciał głupio wszystkie opa-
„ nować kolonie. „

„ Chciał zemścić się nieszczęść
„ swoich, wystawuiąc nieludzko 24 mil-
„ liony na ogłodzenie. Przymuszał
„ Genuę, Wenecyą, Szwecyą i Danią,
„ aby zrzekły się nayszanownieysze-
„ go i nayświętszego prawa zostawania
„ w neutralności.

„ Zprzymierzony z Rofsyą pobu-
„ dził przeciw niey do woyny Turkow,
„ a potym ich opuścił. „.

„ Zachęcił Polakow do zrobienia
„ rewolucyi, a zostawił ich bez wspar-
„ cia. „

„ Przymusił Hollandyą aby prze-
„ ciw Francyi walczyła, i słabe daw-
„ szy iey wsparcie, przestał potym na
„ osłabieniu opisu iey klęsk. „

„ Uwiodłszy nieszczęsnych miesz-
„ kańcow Wandy i Tulonu patrzył
„ spokoynie na zniszczenie ich. „

„ Zdobywszy osady Francuzow,
„ chce zostać panem Mexyku, Peru,
„ Portorico, Kuby, ktore niedługo o-
„ pierać mu się potrafią. „

„ Przez zgwałcenie Korsyki pra„ gnie panować na śrzodziemnym mo„ rzu, rownie iak panuie na Oceanie.„

Otoż wyrzuty ktore Boissy d'Anglas czyni Anglikom. Coż tu wnich iest prawdziwego? i wiele tu znayduie się zmyślenia poetycznego? Przebog! stary Syrach wyznać musi, i wyznaie z bolością, że wszystko tu prawie iest rzetelnym.

Anglia w tym wieku ma przedziwnych autorow we wszystkich prawie umieiętnościach, ktorzy w dziełach swoich zalecaią czystą miłość ludzkości, i wiele nauczaią mądrości. Anglia w gospodarstwie osobliwie i rachunku politycznym ma bardzo rozsądnych pisarzow, ma innych ktorzy bardzo dokładny zrobili rozbior zasad prawa narodow. Po zeyściu Wilhelma III. miała Krolow ludzkich tylko i przyiacioł pokoiu, ktorzy ani kusili się o cczą i fałszywą sławę, ani chcieli wyśliznąć się z pod ustaw. Anglia ma parlament, w ktorym nigdy na wybornych i światłych głowach niezbywa, ministrowie angielscy, zwyczaynie ludzie z talentami, maią tę ko-

rzyść, iż wszystkie ich urzędowe postępowania zostaią w tym parlamencie roztrząsanemi, ganionemi, nawet oczernianemi, nigdy więc niemogą potknąć się niezostawszy ostrzeżonemi. Anglia wielki ma użytek z swego na wyspie położenia, ktore od wszystkich innych państw oddziela iey granice. Rząd angielski zdłużony i niebędący w stanie wypłacenia się, rozkazuie bardzo bogatemu narodowi, a to ludu bogactwo tak iest obfite, że może na długo ieszcze wstrzymać bankructwo narodowe. Anglicy poiedynczo zdolni są do pięknych i wspaniałych czynow.

Zkądże to więc pochodzi iż Anglia, ktora przy wszystkich tych prerogatywach, przy położeniu tak korzystnym, powinnaby bydź opiekuńczym bostwem ludzkości i powszechnego pokoiu, stała się biczem Europy? Państwo ktoremu światli iego obywatele, od dawna iuż powinniby byli oznaczyć szlachetną i wiecznie trwałą politykę za prawidło i podstawę zewnętrznych iego negocyacyi; państwo ktore tak wielką posiada łatwość bronienia się wewnątrz; państwo ktore przez po-

łożenie swoie nie iest bez szczególniey-szey woli przymuszonym mieszać się w kłotnie Europy; to państwo zasadza niesprawiedliwą wszędzie polityke na łakomstwie, na pragnieniu złota, we wszystkich częściach świata wykonywa gwałtowności, przez ktore świat tyle od stałey oddala się spokoyności, ile go do niey codziennie wzrastaiące światło zbliżać coraz bardziey usiłuie.

Prawda iest, i niezapomniano iey ieszcze, że angielska Jndyow kompania, niedawno na brzegach Jndu sprzątnęła kilka millionow ludzi przez przekupstwo ryżu i zniszczenie uprawnych pol. Jndyanie, lud łagodny, bogoboyny, i szanowny, bieżeli tłumami do kompanii, dla odkupienia od niey ryżu, ktory u nich kupiono; ofiarowali stokrotną cenę dla przedłużenia życia swego, ale ich odganiano z okropną nieludzkością, wypędzano ich nawet strzelbą, i zostawiono głodowi i śmierci.

Rowno iest prawdą, iż Anglia stale niechciała uznać prawideł neutralności morskiey, wyczerpanych w czystym źrzodle przyrodzonego prawa, i że zawsze przeciw nim zastawiała xię-

gę gwałtu, ktorą utrzymuie przez przewagę flot swoich niepozwalaiąc aby iey się nią odwzaiemniano.

Prawda iest że Anglia, chociaż gwarantka Oliwskiego pokoiu, nie zrobiła przecięż użytecznego i z obowiązkiem swym zgodnego kroku przeciw obaleniu Polski, oraz że wolność i pokoy Europy oboiętnemi dla niey są rzeczami.

Niemożna literalnie powiedzieć, że Anglia w ostatnich latach wzbudziła Polakow do zrobienia rewolucyi 1791. Mowiąc prawdę zrobił to krol Pruski przez ministra obdarzonego bezczelnością niepospolitą w sztuce kłamania. Anglia miała na ten czas w Polszcze posła, ktory za bardzo zręcznego uchodził poty, poki znaczące utrzymywał milczenie; lecz to iednak prawda, iż ten minister potwierdził imieniem wielkiey Brytanii wszystkie wielkie krola Pruskiego obietnice, że wszędzie robił się narzędziem i patronem ministra Pruskiego; że żądał imieniem swego dworu aby Polska nadała sobie konstytucyą; że kommunikował nawet dworowi swoiemu też

konstytucyą daleko pierwey przed iey ogłoszeniem ; że seymowi Polskiemu obiecał od dworu swego approbatę iey ; że nareszcie przeciw prawdziwym Anglii interessom negocyował dla dworu Pruskiego o ustąpienie Gdańska i Torunia ; że za tą negocyacyą utworzył głupie pismo, ktore ściągnęło mu przykrą odpowiedź Pana Altesti sekretarza legacyi Rossyyskiey, i oprocz tego ieszcze publiczne wyśmianie. Ten to sam był szczupło ograniczony człowiek, ktory poźniey akkreditowanym został przy dworze Kopenhadzkim i ktory się tam ieszcze bardziey na pośmiewisko wystawił przez sławny z iednym dziennikarzem process. Nastąpił po nim do Warszawy rostropny i bardzo szanowny człowiek ; ale Anglia zostaie w przymierzu z mocarstwami ktore wywracaią nieszczęsną Polskę, niszczą, rabuią, napełniaią onę trupami, rozdzielaią do szczętu, a ministrowie nędznemi odpowiadaią wykrętami na zarzuty w tey mierze przez wspaniałych oppozycyi członkow sobie czynione ; idą wciąż niezatrzymuiąc się bynaymniey,

drogą nieroztropności, zmyślania, i gwałtu.

Wyznać należy, iż to przynaymniey nieiakąś iest sprzecznomownością, lub postępowaniem bez celu, gdy państwo ktore od dawna walczy z stolicą świętą, i krore ucisnęło u siebie świętą wiarę naszą, pragnie niby przywrocić ią we Francyi. W sławnym manifeście, ktory poprzedzał xiążęcia Bruńświckiego na otwarcie pierwszey kampanii, krol Pruski, mianowany naczelnik ciała ewangelickiego w Ratisbonie, tytułował się także obrońcą ołtarza. Takowe manifesta i czynności pokazuią iaśnie, iż rządy protestantskie nieużywaią religii, iak tylko dla pokrycia chciwości swoiey, i że z pospiechem wrociłyby się na łono kościoła naszego, gdyby tylko miały co na tym do zyskania.

Toby było okropną bez wątpienia rzeczą, żeby Anglia w teraznieyszey woynie miała ten okrutny zamiar ogłodzenia Francyi. Od tąd iak Europa wyciwilizowaną została, woyska woiuią z woyskami, ale nie zołnierze uzbroieni z spokoynemi wsiow mieszkańcami, nie

będącemi w stanie obrony, z niewiastami i bezsilnemi dziećmi. Barbarzyńcy tylko Azyatyccy od brzegow Wołgi i Obi pozwolili sobie w Jzmailowie, Oczakowie, i nie dawno na Pradze wyrywać niemowlęta od pierśi z rąk matek, rozbiiać o mur czaszki tych biednych niewiniątek, lub one tratować nogami. Wszystkie narody Europeyskie wstydziłyby się tych okrucieństw Azyatyckich, i imię tych ktorzy ie wykonali, obrzydzonym iest w całey Europie. Ale zamiar ogłodzenia Francyi czyliż byłby mniey okrutnym i mniey obrzydliwym? byłażby to walka zbroynych z zbroynemi, albo raczey czyż niebyłaby woyna wydana spokoynym rolnikom, bezbronnym matkom, chorym, i niemowlętom od piersi? Gdyby się udał był ten barbarzyński zamiar, cożby z tąd wyniknęło? Milliony ludzi poniosłoby okropną śmierć z głodu, pokolenia przyszłe zostałyby uduszonemi; lecz rzeczpospolita tym bardziey by się ieszcze tym była umocniła. Ucisk i nie bezpieczeństwa nie uskromiaią fanatyzmu republikańskiego. Każdy człowiek narodu skazany na głod, aby tyl-

ko unieść broń zdołał, rwałby się do zaboyczego narzędzia, i niosłby rozpacz swoię na woynę. Zamiar ogłodzenia Francyi czyż nie był przyczyną do dekretu zakazuiącego dawać pardon Anglikom i Hannoweranom? Na kogoż spadać powinna okropność takowey zemsty, ieżeli nie na tego, co pierwszy do niey dał powod?

Handel ludźmi utrzymywany z landgraffem Hefsenkafselskim ma wciągu tey woyny wymowkę, że landgraff iako człowiek państwa Niemieckiego wspolną wraz z Anglią utrzymuie sprawę; iednakże przywodzi on na pamięć owe początkowe kontrakty przedażne, przez ktore kupieni Hefsowie transportowanemi niegdyś byli do Ameryki przeciw ludowi obszernym od Niemiec przedzielonemu Oceanem. — Niemcy! gdybyście zamiast trzechset iednego tylko mieli monarchę, czy zaprzedawałżeby was na drugie poł kręże? Alec to oyczyzna, Newtonow, Sydneiow, Lokkow, Popow, oraz przyiacioł ludzkości Addifsona i Sterna wprowadziła do Europy ten piekielny handel.

Niemożna rownie usprawiedliwiać Anglii, gdy między sposobami prowadzenia woyny; używała fałszywych asygnatow. J to iest woiować przeciw ludziom bezbronnym, przeciw nieostropnemu przedawcy; iest to złodzieystwo ktoregoby się i czternasty wiek wstydził, i ktore zapewnie tak iest przez prawa woyny zakazanym iak używanie zatrutey broni, lub kul ze szkłem mieszanych. A coby wielka Brytania powiedziała, gdyby we Francyi zmyślano billety iey bankowe, ktore inney niemaią hipoteki oprocz przemysłu narodowego? Pewny nazwiskiem Price, ktorego przed kilką latami obieszono w Londynie, a ktory sam sobie fabrykował wszystko, aż do papieru, został dowodem, iż rownie tego dokazać można iak fałszowania asygnatow francuzkich. Wieleż to razy powtarzać trzeba: nierobcie innym, czegobyście nieżyczyli, aby wam robiono!

Jawno iest że Anglia kleiła ostatnią woynę Turkow, i wznieciła deklaracyą woyny przeciw Rosyi; że spolnie z krolem Pruskim poburzyła Szwecyą do wydania woyny moskwie, i że potym

tak Anglia iako i dwor Pruski opuścili krola Szwedzkiego i Portę. Ta intryga, ktorey skutek żadney ani dla Anglii, ani dla Prufs nie przyniosł korzyści, zniżyła obydwoch w szacunku publicznym, kosztowała bez żadnego wynadgrodzenia Szwecyą wiele piniędzy, ludzi i okrętow, Portę zaś wiele skarbow, ludzi i prowincyy.

Ktożby to mogł pochwalić, że Anglia nieprzestaiąc na tym że całą zapaliła Europę, chciała ieszcze w przeszłym roku i nowy zapalić ląd?

Ktożby śmiał usprawiedliwiać sposob, z iakim Anglia podczas terazniey-szey woyny postępowała względem neutralnych rządow? W mniey uobyczaionych wiekach nayzepsowańsza polityka szanowała prawo każdego państwa, zostawania w neutralności. To święte prawo nie może bydź napastowanym bez zgwałcenia niepodległości narodow, ktore bydź chcą neutralnemi. Rząd więc, ktory przyniewolić chce inne państwo do wdania się w swoie kłotnie, do zrzeczenia się neutralności, i do utrzymywania spolney z nim sprawy w woynie, ktora go wcalenie obchodzi; rząd

mowie takowy wkłada na drugiego opłaty i daniny, ogłasza go swoim wazalem, przywłaszcza sobie nad nim iakąś zwierzchność, ktora inney niema zasady nad przemoc i prawo mocnieyszego; zwierzchność zaś tym okrutnieyszą i niesprawiedliwszą, że temu na ktorego iest wciśnioną niezostawuie nawet nadziei wzaiemnego użytku. Takim sposobem prawo narodow aż do ostatniego w Europie musi być zniszczonym korzenia, i xiędze gwałtu zostawić mieysce. Anglia pozwoliła sobie publicznego tego despotyzmu przeciw Danii i Szwecyi, zrabowała okręty tych narodow gdy niechciały poddać się niesprawiedliwym iey ukazom, i do dziś dnia ieszcze tey nienadgrodziła gwałtowności. Anglia opasała Genuę, groziła iey woyną, zabrała iey okręty w własnym iey porcie, a to wszystko z powodu że ta Rzeczpospolita deklarowała się neutralną. Gdyby wspaniały Austryi Monarcha chciał był usłuchać woli Anglikow, od dawna iuż woyska Austryackie i Sardyńskie powinnyby były opanować grunt Genueński. Genua przez stałość swoię, kto-

rą przeciw Angielskim zastawiała rozkazom, iakże daleko wyższą niepokazała się nad te państwa, ktore dla tego że są mocnemi, żadnego nie uznaią prawa, żadnego nie uświęcaią obowiązku, ktory z ich walczy interefsem!

Ktożby bez obruszenia, mogł uważać postępowanie Anglikow względem wielkiego xiążęcia Toskańskiego ktory bratem iest pierwszego ich sprzymierzeńca? Niebedę się zastanawiał nad niestałością i odmianami w postępowaniu Anglikow, ktorzy wten czas kiedy drażnili Toskanią, niebronili krolowi Pruskiemu dawać okrętom do Francyi dla handlu płynącym paszportow zaświadczaiących, że płyną z prowincyi z Francyą niewoiuiących! Mińmy to, uderzaią nas ważnieysze uwagi. Niepodległemu monarsze twarde przepisywać prawa, niepozwalać mu iak kilka godzin do poddania się im, chlubić się w całey Europie z tryumfu przemocy, mieszać się nawet do wyboru iego ministrow, czynić te wszystkie obelgi bratu sprzymierzeńca, monarsze u ktorego droga negocyácyi przez wdanie się iego bra-

ta była otwartą; ach co to za okropne zgwałconego prawa narodow przykłady dla następnych wiekow! iak oburzaiący ludzkość tryumf despotyzmu dumnego narodu! O Anglicy, podobne gwałty nie idą w niepamięć. Dłoto historyi sztychuie one na wiecznotrwałey tablicy. Wspaniale myślący wielki xiąże poświęcił głębokie i sprawiedliwe gniewu swego uczucie dla dobra swego ludu. Gdyby tego był nie zrobił, gdyby był wzaiemnie z pod opieki prawa wyiął obcego ministra, cożby z tego wypadło? Bogowie morza z swemi na brzegach iego flottami byliby bombardowali Liworne, obrocliby w perzynę to kwitnące miasto rownie iak Tulon, pogrążyliby w nieszczęście, w nędzę i w rozpacz niewinnych iego mieszkańcow, ktorzy żadnego do rewolucyi Francuzkiey niemieli uczestnictwa.

Przypomnienie Tulonu każe nam rzucić oko na zbrodnie Anglikow wykonane wtym niegdyś tak kwitnącym mieście. Spoyrzenie to musi bydź tak bolesnym iak spoyrzenie na gillotinę, ktora sprząta naukę, zasługę, mą-

drość, cnotę, niewinność, piękność i młodość. Ktoż z nas, gdyby skazanym był na przypatrywanie się rzezi Brissotinow, Dantonistow, lub setnych Robespierra ofiar, na uważanie rachowanie, i czucie razem z niemi każdey boleści iuż palącey, iuż duszącey ofiar tych, każdego weyrzenia na ich oycow, matki, żony i dzieci, każdego weyrzenia na pożar oyczyzny, każdego żalu ostatniego, każdey sumnienia zgryzoty, każdego weyrzenia ufnego lub rozpaczaiącego na ukrytą przyszłość, każdey nareszcie łzy, ktożby mowię to wszystko wytrzymać potrafił? Niewidząc nawet w szczególności tych scen okropnych, cały świat, cała Europa przerażoną niemi została; one imię Robespierra daleko nienawidnieyszym dla potomności zrobiły, a niżeli nim kiekolwiek było poprzednika iego Nerona. Ta zaś sama czuła i ludzka Europa oboiętną iest i spokoyną kiedy niepoczciwość i filutorya iednego Lucchesiniego prowadzi do ruiny narod, ktory go zbogacił, i ktory się przywiązał do iego krola; Europa zostaie nieczułą kiedy oszustowstwo tego człowieka przeszło 600,000 familiy z szczęśliwe-

go i spokoynego stanu pogrąża w nędzę, w żałobę, w rozsypkę i rozpacz; Europa słabo tylko porusza się, kiedy małpie obroty podstępney polityki włoskiey przez tego ministra używane, daią krolowi iego zapominać zaufania tego i miłości z ktorą przed czterema latami Polacy na iego łono rzucili się, kiedy one każą temu dobremu krolowi nieść pożagi, zniszczenie, rabunek, słowem woynę w kray spokoyny, i kiedy dzisieyszy Tamerlan w iednym tylko dniu wyrzyna na Pradze 22 tysiące nieszczęsnych wszelkiego wieku i oboiey płci. Europa tak płocho w krotkim zapomina czasie, gdy mieszkańcy Tulonu zaufani w obietnicach i namowach Anglikow podnoszą chorągiew krolewską, oddaią hołd Ludwikowi XVII. w cztery zaś miesiące potym wszyscy ci nieszczęśni bez wsparcia, bez obrony, a nawet bez litości oddani zostali śmierci w wałach morskich, lub rozpaczy i nędzy na odległych brzegach! właśnie iak gdyby to tylko ostrze gillotyny miało moc wzbudzać litości i obrzydzenie. Ten nòż, o ludzie! iest to tylko mar-

twe narzędzie, niemaiące uczestnictwa do waszego wzruszenia, do waszego gniewu; dusza czarna zasługuie na nasze przeklęctwa, dusza ktora w ciemnocie nocy zimną krwią kreśliła listę ofiar. Ci co Tulon, Wandę, i Polskę podali na zniszczenie, na śmierć i zburzenie, więcey wytracili ludzi, a niżeli gillotyna.

Postępowanie Anglii względem Hollandyi, iakożkolwiek dobrze na korzyść Anglii wyrachowane, niemoże iednak wytrzymać badánia sprawiedliwości. Od dawna iuż Anglia pracowała, aby rządzić mogła tą rzeczapospolitą rywalką handlu i marynarstwa swego, aby zniszczyć iey handel, wymazać ią z liczby nietylko morskich, ale nawet i z liczby niepodległych państw. Kiedy na wszelkich zbywało iey pozorach woiowania iawnie z Hollandyą używała przyiaźni i przymierza, aby posyłać mogła ministrow swoich do Hagi, ktorzy rządcow iey kierowali ku zgubie państwa. Skarb Hollenderski został przez tych Anglii żobowiązanych rządcow przyprowadzonym na brzeg bankroty publiczney, siła

morska Hollandyi, odtąd iak Anglia w niey ten decyduiący utrzymuie wpływ iest słabą i nic nie znaczącą. A przecież mieszkańcy Hollandyi bardzo są światłemi w obiektach handlu. Czuią od dawna że przymierza angielskie niezmierzaią iak tylko do rządzenia Hollandyą przez ambassadorow i do zniszczenia iey handlu. Nigdy lepiey nie spostrzegli tego iak podczas Amerykańskiey woyny. Anglia deklarowała w ten czas woynę Hollandyi, zabrała iey okręty, kolonie i bogate krainy, a w tym samem, czasie tak dobrze Hollenderskiemi powodowała rządzcami, że flotta Hollenderska nigdy niemogła bydź postanowioną w stanie zasłaniania handlu i kraiow, oraz pomagania Francyi. Ta uciążaiąca zdrada miała dwa naturalne skutki na ktore każdy bolał mieszkaniec, to iest z większenie podatkow i upadek przemysłu. Ztąd to owe powszechne w kraiu przeciw rządowi nieukontentowanie, z tąd owo powstanie ludu przeciw rządcom swoim, do uśmierzenia ktorego trzeba było pruskie wezwać woyska, i dać

szkodliwy przykład, że niepodległy narod może przez obcą siłę bydź wstrzywanym aby podług swey woli nie ułożył sobie wewnętrznego rządu, i przez odmianę iego nie wybawił się od ostatniego upadku. — Od czasu rewolucyi francuzkiey, ambaſsador Angielski przewodził samodzielnie nad Hollandyą. Dwor Stathudera dziedzicznego, niemaiący innego wsparcia przeciw powszechney w narodzie nienawiści, iak tylko siłę angielską i pruską, niemogł tym dwom mocarstwom ślepego odmawiać posłuszeństwa, a tak Hollandya przeciw własnemu interessowi przykowana była do przymierza z Anglią i Pruſsami, do ktorego niegdyś pruskie one przymusiły woyska. Tym sposobem narod ten niemiał wolności zostać neutralnym podczas tey woyny, za każdym ku neutralności krokiem Milord Aukland zatrzymywał go, przymuszaiąc aby wszędzie działał stosownie z Anglią. A tak woyna między Francyą i Anglią musiała koniecznie pociągnąć za sobą woynę z Hollandyą, chociażby był Dumouriez przez zgwałcenie formalności nie przyspieszył wy-

buchnienia iey, a upadek Hollandyi byłby skutkiem iey chociażby Francya zwyciężoną została.

Coż wreszcie celem iest Anglii w całey tey woynie? Czy przywrocić razem z Fryderykiem Wilhelmem ołtarze religii katolickiey? czy z Rossyą przymusić Francuzow do przywrocenia monarchii? Zapewne ani pierwsze ani drugie. Zadne mocarstwo nie żąda bardziey nad Rossyą i Anglią, aby Francya została rzecząpospolitą, kraiem zamieszania, i siedliskiem anarchii. Lecz Anglia od wiekow ieden tylko cel ma, iedno żądanie, to iest wyłączne na wszystkich morzach panowanie. Już od iednego wieku Anglia nie boi się Hiszpanii na Oceanie. Portugalia ktora niegdyś dawała prawa obydwom Jndyom, dziś tylko iest posłuszną Anglii assystentką. Hollandya dawno iuż z poteżnego morskiego mocarstwa spadła do stanu szczegolnie handlowego. Szwecya i Dania ani poiedynczo, ani złącznie niemogłyby się na morzu mierzyć z Anglią. Francya tylko więc sama mogłaby Anglikom zaprzeczać panowania na morzach, a nawet i nad tą mia-

ła Anglia w tey ostatniey wieku połowie niewątpliwą wyższość. Pełna gniewu za daną Amerykanom pomoc, chce tę powiększyć przewagę, zniszczyć morską Francyi potęgę, opanować possessye Hiszpańskie w Jndyach, Hollenderskie zaś i Portugalskie poddadzą iey się bez wystrzelenia. Panowanie powszechne na morzu łatwieyszym iest do dopięcia niż panowanie powszechne na lądzie. Raz wszedłszy w posiedzicielstwo tych osad, niemoże stracić ich, chyba będąc attakowaną okrętami, nie będzie miała do walczenia z ogromnemi flottami, dosyć iey będzie pilnowrć portow, gdzie okręty mogłyby bydź budowanemi, i palić ie na warsztatach. Z powszechnego na morzach panowania nastąpi naturalnie monopolium całego morskiego handlu, i zgromadzenie wszystkich bogactw świata do skarbcow angielskich. W ten czas Anglia niemiałaby potrzeby utrzymywać osad w czterech częściach świata, dosyć iey będzie utworzyć nowy akt nawigacyi, zakazuiący wszystkim narodom płynąć do Chin i Hawany, a tym samem ze wszystkich Europey-

skich portow porobić angielskie faktorye i wszystkich Europeyskich negocyantow porobić z swemi buchhalterami i kramarzami: wtedy Anglia mogłaby dla całey Europy stanowić dowolną cenę cukru, kawy, herbaty, korzeni, drzew farbierskich, śledzi, wielorybow, bawełny, i t. d. Nareszcie zubożywszy całą Europę mogłaby nayokrutnieyszą nad nią wykonywać tyranią, — tyranią łakomcow kufry złotem napełnione posiadaiących.

Otoż to, Europeyczykowie! dumne i łakome Anglii proiekta, ktorych skutek bardzoby was drogo kosztował, i ktorym wy dla tego wczesne położyć winniście granice. Anglia na wieki będzie miała tę samę wściekłą chuć wzrastania, ktorą iawnie pokazała, gwałcąc wszystkie prawa narodow w 1672. i 1780. naprzeciw Hollandyi, w 1718. przeciw Hiszpanii, a w 1756. przeciw Francyi. Te przykłady często powtarzane, dowodzą iak Anglia swe zaczyna woyny, że nieprowadzi ich obyczaiem mężnego kawalera ktory nieprzyiacielowi swemu posyła wyzwanie, ale niespodziewanym napadem; terazniey-

sza zaś woyną dowodzi, że wszystkie śrzodki są dla niey oboiętnemi.

Jakim to sposobem tyle przestępstw prawa narodow mogło dotąd bydź powtarzanemi bezkarnie? Oto dla tego, że polityka narodow niewzniesła się ieszcze do uczucia sławy i sprawiedliwości, ale obraca się podług zimney rachuby momentalnego bardziey zysku iak trwałych i wiecznych korzyści. W cywilney społeczności strzeglibyście wszyscy i odłączali od człowieka, ktoryby uwalniał się od kochania ludzi i od wzaiemności moralnych obowiązkow; w cywilnym życiu egoista, ktoryby zawsze i wiecznie był egoistą, bardzoby źle swoy pielęgnował egoizm. W wielkiey zaś narodow społeczności właśnie przeciwnie dzieie się. Państwo zawsze do gwałtowności skłonne znayduie łatwiey sprzymierzeńcow, a niżeli inne ktore niewzruszenie do pokoiu i sprawiedliwości przywiązanym iest.

Polityka Anglikow zawsze będzie polityką lichwiarzow, handlerzow zboża, przekupniow i monopolistow, ktorzy rownie w swoich rachuią kanto-

rich, iakby mogli między ludźmi sprawić zatrudnienie, dla powiększenia lichwy. Położenie wysepne Anglii natchnęło iey naturalnie tę politykę, a inney też niemasz z ktorąby korzystać mogła mieszaiąc się w kłotnie lądu.

Europa czuwać na to powinna, i oznaczyć dla Anglii linią, ktoreyby duch iey monopoliczny przestąpić więcey niezdołał. Ale Europa ktora wszędzie wolną zostać zechce, skoro tylko Francya przeważać zacznie morską Anglii siłę, zabroni podobnież Francyi áby sobie na mieysce Anglii nie przywłaszczała panowania na morzach. Boissy d'Anglas niewyczerpał ze wszystkim przedmiotu, i ia niewyczerpałem go rownie.

ROSSYA.

„ Rofsya, powiada mowca nasz, iest
„ to ta druga potęga, ktorą świat
„ donieść należy, iest to niszczący
„ strumień ktorego wylew wstrzymać
„ potrzeba. Ona tylko sama z An-
„ glią korzystała dotąd z nieszczęść
„ powszechnych, i błędow koalicyi.
„ Rofsya dąży do panowania na ziemi,
„ rownie iak dumny Albion chce roz-
„ kazywać morzu. Czy niepamięta-
„ cie ludy, że napady Gotow i Wan-
„ dalow wywrociły Rzymskie pań-
„ stwo choć lepiey spoione i potężniey-
„ sze od was było? Od 60 lat Rofsya cy-
„ wilizuiąć grubiiańsko barbarzyńskie
„ swoie narody, zachowuiąc dziką siłę, a
„ nawet z bogacaiąc się z sztuk i tak-
„ tyki teraźnieyszey upokorzyła iuż
„ Chinczykow, założyła osady na
„ brzegu Ameryki, przebyła Kaukaz,
„ podbiła Georgią, na część Persyi na-
„ łożyła swe prawa, uiarzmiła Koza-
„ kow, zniszczyła Tartarow, podbiła
„ Krym, podzieliła Polskę, zastra-
szyła

„ szyła państwo Ottomańskie, zbuntowała Grecyą i zagroziła Konstantynopolowi. Trzebaż przypominać, że batalliony Moskiewskie trzymały iuż Berlin, i że bez nieprzewidzianego dziwactwa Piotra III. zniszczyły by były aż do imienia potęgę Pruską? Czyliż niewidzi Europa, że dumna Katarzyna, robiąc czcze emigrantom obietnice, zapalaiąc nienawiść xiążąt Niemieckich przeciw wolności Francuzkiey, umiała wplątać rywalow swoich w woynę ktora ich niszczy, aby zdobyła Polskę, i otworzyła sobie przez to wrota, do rzeszy Niemieckiey. Wiem że można bezpiecznie powiedzieć, iż państwo Rossyyskie iest kolossem o glinianych nogach, iż zgnieliżna poprzedziła w nim doyrzaość, że niewola tam gnieżdząca się odeymuie wszelką potędze iego stałość, całą sprężynom iego natężystość; że iest niezmiernym, ale po większey części pustym; zbytkuiącym lecz ubogim; że iuż nadto iest wielkim, aby rządzonym bydź mogło; że rozszerzaiąc się przyspiesza swoy upadek, że każda zdobycz ktorą czyni, nowym

„ iest ku obaleniu iego krokiem. Zga„ dzam się na te prawdy: ale ten ol„ brzym niżeli się obali zgniecie was „ pierwey Duńczykowie, Szwedy, „ Niemcy, Prusacy, Ottomani: na wa„ szych dopiero upadnie rozwalinach: „ nie rozproszy się aż dopiero, gdy was „ spustoszy, rozpędzi, i zniszczy.„

Można ieszcze zgodzić się na tę część mowy, chociaż obraża występna stronność, z ktorą mowca opuszcza Prufsy między mocarstwami korzystaiącemi z powszechnego nieszczęścia.

Przeczyć niemożna, że rownie wielkim iest niebezpieczeństwo, ktore lądowi z strony Rofsyi zagraża, większym nawet a niżeli to ktorym Anglia Oceanowi grozi. Łakome układy Anglii rozbić się muszą, skoro reszta Europy pomagać iey przeciw sobie samey przestanie, gdy Europa przepisze Anglii granice na ktorych drapieżność iey względem Francyi zastanowić się ma, i gdy w przypadku nieposłuszeństwa zostawi Francyi wolne ręce końcem przymuszenia Anglii do sprawiedliwości i umiarkowania. Niech tylko Europa wroci lądowi pokoy, w

tên czas podług okoliczności będzie mogła lub zostać spokoynym widzem walki na morzu, lub przyspieszyć skutek iey bez wielu usiłowań.

Lecz co innego iest z niebezpieczeństwem, ktorym Europie grozi od wschodu niezmierne Rofsyi państwo.

To państwo ktore więcey obeymuie kraiow, a niżeli ich cały ma xieżyc, wewnątrz naynieszczęśliwszym iest w Europie państwem. Rozległość iego tak obszerna sprawuie, iż protekcya i działanie monarchy niemogą wpływać o obiście na poddanych, iż niemogą wnikać w szczegòlnostki wykonywania praw. Przedmioty rządu państwa tego tak są rozliczne, iż życie nayczynnieyszego monarchy zaledwie wystarcza do kierowania niemi w ogòle. Każde weyrzenie w szczegòł odrywa monarchę od potrzebnieyszego w całość wglądania, każda negocyacya obca, każda woyna przeszkadza mu, iz niemoże ulepszać wewnętrznego rządu i posuwać cywilizacyi tylu rozpierzchnionych narodow. Ta mnogość interefsow wskazała potrzebę prawa, ktore wewnątrz Rofsyi samym tylko

naczelnikom pisywać bezpośrzednie do Jmperatorowy dozwala. Tym sposobem lud zawsze iest zupełnie odłączonym od swego monarchy i obrońcy, poddany wicekrolom, wykonywanie zaś praw zbyt w osnowie swoiey niedokładnych i rząd państwa zawisły całkiem od ministrow i przełożonych nad departamentami, z ktorych każdy działa w swym wydziale iak monarcha. Rząd cały prowincyy zawisł ieszcze ściśley od gubernatorow i satrapow, ktorzy wszechwładnemi są w swoich Guberniach; a oszczędzaiąc sobie tych co iakikolwiek do dworu wpływ maią lub wspieranemi są przez przełożonych departamentowych, zdzieraią i uciskaią resztę mieszkańcow. Coż ztąd dla kupca Jrkuckiego, lub dla właściciela nad brzegami ieżora Baikal, iż Katarzyna pragnie dobra poddanych swoich, i że iest gorliwą o sprawiedliwość i ludzkość? Ludzie ci imieniem tylko są podpanemi Katarzyny, niemaią żadnego z nią stosunku, chyba że imię imperatorowy czytaią pod drukowanemi prawami, lub że słyszą wzmiankę iey w publicznych modlitwach, albo

iż wiedzą że Katarzyna niekiedy nadaie im krolow, od ktorych złego lub dobrego charakteru zawisła spokoyność ich i bezpieczeństwo.

Niewola nazwana subordynacyą, sama iest tylko rękoimią iedności obszernego tego państwa. Monarcha niemoże znać iak tylko naybliższych tronu ministrow. Bezpieczeństwo iego zawisło od ich posłuszeństwa, ci znowu záufać rownie muszą posłuszeństwu innych zaraz po sobie nastepuiących, i tak stopniami od monarchy aż do ludu posłuszeństwo naypierwszym i iedynym iest obowiązkiem. Ludzie na wyższych stopniach, roztargnieni poniekąd rozrywkami zbytkuiącego dworu, ledwie potrzebne znayduią momenta do dania interefsom ogolnych prawideł, niemaiąc sposobności zamyślania się nad wyiątkami. Tak posłuszeństwo wszędzie ślepym staie się, i w niewolą się obraca. Przez to rząd ten iest zupełnie woyskowym i stan swoy cywilny na podobneż dzieli klafsy iak woyskowy. Nie iest nawet podobną dla monarchy rzeczą, aby w tak obszernym państwie niewolą tę osłodzić

mogł. Rozciągłość władzy iego iest tak wielką, że każda cząstka iey, ktorą komu innemu powierza, zawsze wielką zostaie władzą. Ztąd wznosi się wiele stopniow samemu monarsze niebezpiecznych, ktore przymuszaią go do patrzenia przez szpary na wiele szczegòlnych błędow bardzo krzyczących, aby tylko zachował iednostayny bieg całości. Waha się on ustawnie między wszechwładztwem i niemocą.

Takowym sposobem łatwiey było Katarzynie obalić Polskę, niż obszernym swym państwom nadać dobrą praw xięgę.

Od trzydziestu lat zna Europa i dziwi się nad wyszłą od imperatorowy do utworzenia xięgi praw, ktora chociaż wiele obeymuie kart wyiętych co do słowa z Montesquieu i innych, przez sam iednak wybor i złączność obcych materyałow czyni honor rownie sercu iak i światłu iey. Lecz od 30 lat niemogła imperatorowa z całą swoią potęgą przyyść do wykonania chwalebnego tego układu. Przełożeni nawet departamentowi nie są tak skoremi w wykonywaniu podobnych przedsięwzięć,

iak w podbiianiu sąsieckich narodow. W tamtych osobisty interefs ich traci, w tych zaś niemoże iak tylko zyskiwać.

Despotyzm: — chroniłem się dotąd wyrazu tego, abym nie popadł zarzutowi nienawiści, lecz władza woyskowa, ktora sprężyną iest Moskiewskiego rządu, w czymże od despotyzmu się rożni ? — Ten despotyzm, niszczy, wysusza, i wyludnia tak daleko, iak berło iego zasięga. Wszędzie gdzie tylko wymknąć się z pod niego może człowiek, ucieka, i nieobawia się bezmierny nawet przebywać Ocean dla uniknienia iego, i doyścia pod słodkie Filadelfii panowanie. Ten sam więc despotyzm, ktory z iedney strony obszerną Rofsyą pod iednym utrzymuie berłem, iest z drugiey zrzodłem wyludnienia iey, zawadą iey cywilizacyi, a zatym fundamentem wewnętrzney słabości.

Z wszystkich tych uwag nad wewnętrznym Rofsyi stanem następuie, iż byłoby to wielkim nieszczęściem dla rodzaiu ludzkiego, dla nauk, i dla wszystkich potrzeb pokoiu, gdyby pań-

stwo Rofsyyskie daley się ieszcze rozciągać miało. Prowincye iego położone nad brzegami baltyckiego morza, Jnflanty i Estonia, ktore przez handel swoy nayludnieyszemi bydź powinnyby, i ktore niemi kiedyś były, nieobeymuią dzisiay na mili kwadratowey iak połowę liczby, ktorą tam znayduiemy w Kurlandyi lub Prufsach. Krym w szrodku dzisieyszego wieku rachował 400,000. odważnych i maiętnych mieszkańcow, w trzy lata po obięciu go przez moskali nieznaydowało się tam iak 20,000. żebrakow. Coż więc są za skutki podobnych podbiiań? Niedaią żadney zdobywaiącemu korzyści, bo 4. tysiące familii żebrakow i hultaiow niepowrocą nigdy wydatkow, ktore kosztować będzie obrona pofsefsyi Krymu. Z tym wszystkim Krym został zniszczony.

Tego samego roku, ktorego konfederacya Targowiedzka wezwała zdradliwie moskali do swoiey oyczyzny, w przod nawet niżeli ta konfederacya sprowadzić ich do warszawy mogła, z samey tylko Warszawy wywędrowało dwanaście tysięcy mieszkańcow, po większey części do Saxonii i do Austryi;

a od czasu iak Tamerlan Suwarow gniezdzi się na tronie Piastow, i mieszka w ich zamku, ludność Warszawy niewynosi połowy ile wynosiła podczas szczęśliwego czteroletniego seymu. Praga, owo przemyślne i kwitnące przedmieście zostało cmentarzem 22.000. ludzi wyrzniętych niewinnie, ktorych zwłoki wołaią zemsty.

W przeciągu czterech lat od 1788. gdy Polacy myśleli o szczęściu, spokoyności, sprawiedliwości, i wolności, przybywało codziennie do Polski ludzi, ktorzy uciekali od wschodu przed knotami, a od zachodu przed kiymi. Skoro Moskale zakrwawioną broń swoię zwrocili ku Polszcze od granic Tureckich, Polacy nawet uciekali z swoiey oyczyzny wystawioney na zniszczenie, szukaiąc schronienia pod sprawiedliwym i dobroczynnym Austryi berłem.

Polska, ktora trzydzieści millionow ludzi żywićby mogła, nie miała ich przed ostatnim podziałem iak ośm millionow. Były to skutki spustoszeń, ktore w ostatnim wieku Szwedzi, a w teraznieyszym Moskale tam poczynili. Jeżeli podział teraznieyszey u-

trzyma się, ludność Polski w dziesięć lat przez połowę zmnieyszy się, i w tenczas Polska nie będzie dostarczać więcey tey mocy i dochodow ktorych potrzeba na obronę wielkich iey granic, bo bogactwo Polski zależy na rolnictwie ktore rąk i pokoiu wymaga. Rząd więc Moskiewski zamieni Polskę w pustynią, i żadnego z niey niebędzie miał użytku. Gdyby zaś Rossya podług innych chciała Polską zarządzać prawideł niż swoie dawnieysze kraie, zniszczyłaby iednostayność rządu swoiego, i niedługoby mogła utrzymać Polskę. Bo tylko wyniszczona, i ze wszystkich o swą wolność zazdrosnych ludzi ogołocona Polska posłuszną będzie żelaznemu gubernatorow Rossyiskich berłu. Mało więc korzyści mieć będzie Rossya z Polski, tym bardziey iż krol Pruski uboży ią z drugiey strony uciskaiąc i zatrudniaiąc iey handel.

Nie pomnoży podbiciem Polski Rossya zniszczonych swych skarbow, i owszem wydadki na zachowanie tey zdobyczy przewyższą dochod z posiedzicielstwa iey. Hollandya i Genua ktore podczas dzisieyszego panowania porzycz-

kami wspierały Rofsyą, nie będą iuż dostarczać więcey. Potrzebą i niedostatkiem będzie przymuszona Rofsya szukać innych zdobyczy. Będzie ich szukała kosztem Turkow, a Rzesza Niemiecka nadgrodzi pomoc krola Pruskiego. Niemoże Rofsya opanować Konstantynopola, poki pewną nie będzie iż Prusak zostawi iey plecy wolnemi. Prusak zrobi to z ochotą, aby tylko Rofsya naznaczyła iemu Meklemburg, Hamburg, kray Hannowerski, Westfalią, xięstwo Brunswickie, i Saxonią, a ta donacya więcey Rofsyi kosztować nie będzie, iak niegdyś Oyca świętego kosztował podział Jndyow między Hiszpanią i Portugalią.

Drugie nieszczęście, ktore dla Europy z nazbyt wielkiego państw Rofsyyskich rozszerzenia wynikłoby, iest okropny wzrost niegodziwości. Duchem wszystkich tych ludzi przysyłanych z Petersburga dla uciskania i rządzenia narodow iest okrocieństwo, pycha, wiarołomstwo, łakomstwo, namiętność do gry, lubieżność, i rozwiozłość. Odtąd iak ambafsadorowie Rofsyyscy panować zaczęli w Warszawie, narod

ucierpiał więcey przez zepsucię obyczaiow, ktore tam rozszerzyli, a niżeli przez inne ich intrygi. Rządzili przez zepsucie i przemoc, ich było obowiązkiem oddalać od interefsow wszystkie umysły odważne, stałe w przedsięwzięciach, wzniesione nad podłą chęć złota, tytułow i wstęg: oni starać się musieli aby na seymach reprezentowali narod gracze, oszusty i zdraycy, aby ten ostatni odrzut narodu przechodził przez seymy do dikasteryow i kommifsyy. Tym sposobem młodź Polska niewidziała inney drogi do bogactw i honorow, iak przywiązanie do Rofsyi: — ale co za przywiązanie? o to to, ktore w każdym momencie gotowe iest poświecić źle obrachowanym interefsom Rofsyyskim całą powinność honoru i miłości oyczyzny, czynić popis łatwości szumnych słow, a pod tą brzmiącą wymową ukrywać czynione usiłowania do zamordowania oyczyzny. Tak tedy dzielne ambafsadorow Rofsyyskich starania sprawiły w Polszcze, ze wstega błekitna oznáczała często udoskonalonego zbrodniarza, ponsowa zaś początkowego ucznia. Wszyscy walni Pola-

cy ktorzy utworzyli konstytucyą 3. maia, niechcieli dla tego przyiąć orderow, ktoremi chciano nadgrodzić ich, i ieszcze na końcu ostatniego Grodzieńskiego seymu młody xiąże Sapieha pogardził błękitną wstęgą, o ktorą mu się ambaſsador Siewers wystarać oświadczył, odpowiadaiąc iż iey nigdy nosić niebędzie.

Gdzie tylko więc rozciąga się berło Roſsyyskie, rozprzestrzenia wszędzie zniszczenie, wyludnienie, i upadek moralności. Dla rozszerzenia tey nędzy sposoby oboiętnemi są, używa ich wszystkich Roſsya aby tylko wpływać mogła do wewnętrznego rządu państw sąsiedzkich. Zakon Jezuitow nienawistnych wszystkim katolickim monarchom utrzymuie się i iest protegowanym w Mosilowie. Wszystkie rozruchy ostatnie w Szwecyi były poddmuchiwanemi i wspieranemi przez Roſsyą. Przez poł prawie wieku wyraźnie rządziła Roſsya dworem Duńskim przez konwencyą wyraźną i podszczuwanie nieufności przeciw Szwecyi. Upokorzyła zmarłego krola Pruskiego w sprzeczkach iego z miastem Gdań-

skiem. W Polszcze protekcya grekow nieunitow wiecznym była pozorem napastowania tego państwa. W 1767. xiąże Repnin ambafsador Rofsyyski ośmielił się nazwać swoie monarchinią, *imperatorową grekow wszystkich państw wschodnich i xięstwa Kurlandyi.* Dziesięć lat temu iak Rofsya nominowała biskupa greckiego na Ukrainie Polskiey. Podczas ostatniego czteroletniego seymu popi greccy poburzyli chłopstwo greckie do wyrzynania katolickich swoich panow, i wiele familii szlachty katolickich straciło życie opłakanym sposobem przez te podszczuwania. Ustawnie nadsuwaią gubernatorom (hospodarom) Mołdawskim i Wołowskim, iż obowiązkiem ich iest iako xiążąt Greckich przenosić protekcyą dworu imperatorskiego nad protekcyą mahometańskiego. Oswobodzenia chrześcian Greckich od poddaństwa monarsze mahometańskiemu iest także pozorem do dawania protekcyonalnych listow montenegrynom, do zbuntowania Morei, i podbicia Konstantynopola. Dla łatwieyszego napadnienia na to państwo od strony Archipelagu, dawno iuż

dwor Petersburski targował się z Paolim o wyspę Korsykę. Nawet poddanym greckim Austryi prawią ustawnie ich popy, iż zgrzeszą przez posłuszeństwo monarsze katolickiemu, skoroby podała się pora mieć monarchę własney religii. Przed dwiema laty, gdy Prusak przywiązał się tak mocno do Rosyi dla nabycia znaczney części w drugim Polski podziale, stronnicy Pruscy w Polszcze zaczęli twierdzić głośno, iż Rosya opanuie Gallicyą, iako dawną część Rosyi, i przez wielu zamieszkaną Grekow.

Już od Piotra I. pnie się Rosya aby na mieysce Francyi została gwarantką zastarzałego pokoiu Westfalskiego, i zyskała prerogatywę panowania na Ratysbońskim seymie. W ostatniey woynie Bawarskiey, Rosya oświadczyła iawnie, iż każda odmiana w Niemczech nieskończenie ią interessuie i że ona, (ktorey zdobycze od tysiąca do trzech tysięcy mil kwadratowych wynoszące obecnie są względem rownowagi Europeyskiey) oboiętnie patrzeć niemoże nad odmianą w rownowadze Niemieckiey przez nabycie

kilkaset mil kwadratowych ktoreby Austrya zyskała. Udało się w ten czas Rofsyi przez błędną i niebardzo chwalebną politykę Prufs, iż została gwarantką pokoiu Teszeńskiego, i iuż odtąd głupi lub płatni profefsorowie Niemieccy nauczaią że pokoy Westfalski potwierdzony pokoiem Teszeńskim powinien podpadać gwarancyi Rofsyyskiey dla tego, że iey Teszeński podpada. Przed kilką miesiącami landgraf Hefsenkafselski starał się w zgromadzeniu niemieckich xiążąt, na ktore wielu z nich do Wilhelmsbadu nadaremnie zaprosił, wciągnąć formalnie Rzeszę aby żądała od imperatorowy gwarancyi konstytucyi Niemieckiey; graf Romanzow poseł akkreditowany od dworu Rofsyyskiego przy cyrkule Renu był przytomnym temu zgromadzeniu; teść zaś młodey xiężniczki wielkiey ktory sam z landgrafem składał to wielkie zgromadzenie, obowiązał zię przesłać imperatorowy rezolucye iego.

Rofsya użyła dzielności swoiey, a nawet obietnic, ktorych nigdy uiścić niemyśliła, aby tylko związac monar-

chow

chów Europeyskich przeciw Francyi Sama Rossya z pomiędzy mocarstw podczas tey woyny uznała brata Ludwika XVI. reientem, a drugiego jenerałem lieutnantem Francyi, sama tylko przy nich akkreditowała ministra. Dotąd prawo i zwyczay chciały aby cudzoziemiec słuchał praw tego tylko kraiu gdzie się bawi, a gdy tam sadowi się aby wykonał przysięgę monarsze i prawom kraiowym. W Rossyi przeciw zwyczaiom kazano aby osiadli tam Francuzi wykonali Ludwikowi XVII. przysięgę; nawet w Polszcze przemoc Rossyyska przymusiła Francuzow dawno ieszcze przed rewolucyą tam osiadłych, a nawet dawno na wierność Polszcze przysięgłych, do takoweyże przysięgi, ktorey im dzisiay znowu wyprzysięgać się każą. J przez to Rossya pomogła też koalicyi krolow przeciw Francyi.

Jakich zaś okrucieństw nie pozwalaią sobie moskale w swych woynach? Jeżeli nie robią wszędzie powszechney rzezi tak iak w Oczakowie, Jzmailowie, i Pradze tedy Europa o tyraństwach ktore popełniaia w Pol-

scze i w Turczech dla tego tylko niedowiaduie się, że ięzyk tych dwoch kraiow nie są powszechnie znaiomemi; znaczna liczba nieszczęśliwych mimo woyny zrobionych kalekami z powodu konfederacyi Barskiey, z ktorych wielu wleką ieszcze do dzisiay życie przedłużaiące ich nędzę, patrzą tylko na współziomka swego wzruszonego litością: liczby zaś Polakow zagnanych na Syberyą ktorzy z tamtąd nigdy do swey nie wrocą oyczyzny, zrachować nawet niepodobna. Jednakże okrucieństwa woysk Rośyyskich nie są zupełnie nieznanemi Europie, bo nieiedna znayduie się historyczna xiążka, ktora wzmainkuie, że w woynie siedmioletniey kozacy piekli w Pomeranii xięży i kobiety dla wycisnienia z nich pieniędzy. Niepodobna nawet iest aby moskal woiował bez rabunku i kradzieży. Nadto źle iest płatnym, żołnierz na cały rok niema całych dwunastu rublow, czyli czterech dukatów. Ta płaca niedaie mu na dzień ani dobrego grosza na iego gorzałkę. Rzadko mu pozwalaią zarabiać sobie dzienną pracą, a nawet rzadko dostaie roboty, bo ma

reputacyą złodzieia. Sama mu więc tylko pozostaie kradzież, a officyerowie ktorzy sami lubią rabunek, nie tak karzą za kradzież iak bardziey za niezręczność w daniu śladu do przekonania o niey.

Nigdzie oboiętność polityki Rossyyskiey w obieraniu środkow pod czarnieyszemi nieukazuie się kolorami iak w postępowaniu iey w Polszcze. Od dawna tam iuż Rossya przez pomoc i wyraźnie Pruss potwierdzenie, oraz przez niebaczność lub źle zrozumiane pozwolenie przeszłych monarchow Austryackich, samodzierzcze wykonywa panowanie. Gdyby pod tym rządem Polska iakieykolwiek była używała spokoyności i bezpieczeństwa, znosiłaby była ieszcze długo to iarzmo, z łatwością byłaby zrzekła się prozności stanowienia iakieyś wagi w politycznym Europy układzie. Ale iarzmo to ambassadorow Rossyyskich oburzało ludzkość. Dwor ich ustawnie był napełniony ludźmi nayzepsutszemi z pomiędzy Polakow; ci podli nikczemnicy ktorzy oddali się ambassadorowi przez potrzebę, byli nienasyconemi, kto zaś

niemogł upodlić się aż do szukania protekcyi ambaſsadora Roſsyyskiego, niemiał bezpieczeństwa ani dla swey osoby ani dla swego maiątku. W 1793. hrabia Judyt Mostowski wrocił z Paryża, prezentował się za swoim do Warszawy powrotem jenerałowi Jgielstrom, ktory w ten czas był tylko kommendantem woysk, odebrał od niego mocne przyrzeczenie zupełnego bezpieczeństwa: w kilka niedziel ambaſsador Siewiers znayduiący się w ten czas w Grodnie dla kierowania seymem, kazał go na taiemne doniesienie zaaresztować przez kozakow w nocy w dobrach iego razem z wszystkiemi officyalistami ekonomicznemi, z służącemi, a nawet i włościanami; tych ostatnich dla tego aby listow panu swemu nie nosili. Rewizya papierow iego nie dostarczyła nic, coby źle mogło bydź tłomaczonym przez moskali pragnących znaleść powody oskarżenia; w cztery miesiące zdięto areszt pod warunkiem aby Mostowski nayprzyiemnieyszy i naymilszy człowiek podpisał zapewnienie, iż zawsze brzydził się prawidłami iakobinow, i zawsze niemi

brzydzić się chce. Takowe samowolne aresztowania powtarzane były codzień w Polszcze. Żaden stan ani ranga oszczędzonemi niezostały. Upodobanie ambaſsadora było iedyną przyczyną ktorą dawano, skoro wywłoczono z łożek i wywożono szanowne osoby. Wiele ich zniknęło, wiele wygnanemi z Polski zostało. Wszystko to wykonywało się przez żołnierzy Roſsyyskich. Ambaſsador Siewers urągał się z konsula Francuzkiego Bonnot, gdy ten iuż z iego rozkazu był zaaresztowanym, i posłał go do Schlüſselburga, gdzie dotąd ieszcze ścisłe ma więzienie. Wszystkie te gwałty działy się przed świętym powstaniem jenerała Kościuszki. Milczę otym co się dziś dzieie.

Całe więc Roſsyi postępowanie dowodzi, iż to iest mocarstwo, ktorego wzrost nie takby iuż nas ogołacał z kawy, herbaty, i iedwabiu, iak wzrost Anglii, ale niosłby zasobą barbarzyństwo i nędzę. Cała zatym Europa łączyć się powinna dla zastanowienia postępow Roſsyyskich.

Ale iest to zamilczeć ktore wydaie się iakby oszukać Europę zamierzało, gdy Boifsy d' Anglas wywołuiąc przeciw Rofsyi powszechną nienawiść, niechce teyże podać owego satellitę Rofsyi, bez ktorego ona niemogłaby swoich wykonywać łotrostw, ktoremu daie cząstkę w każdey grabieży, i ktory iuż więcey bez protekcyi Rofsyi utrzymywać się nie może.

PRUSY.

To, czego Boifsy d' Anglas gwałcąc prawdę i uroczyście obiecaną rzetelność niechciał zrobić, to ia wykonam. Roztrząsnę:

Dla czego dwor Pruski wmieszał się w woynę przeciw Francyi.

J na iaki z strony Europy zasługuie szacunek?

Tu pewny przerywa mi Prusak, ktory niedawno użył na złe imienia reprezentanta Sieyes ułożył mowę przez tego niby reprezentanta mianą w iako-

weysiś taiemney deputacyi, i tam wprowadza tegoż mowcę iakoby pytaiącego się: Francya iestże w woynie z Prusami? Pytanie bardzo smieszne, rownie iak ow wyraz. Lucchesiniego, ktory podług doniesienia ministeryalney gazety podobnież chciał wmowić w Wiedniu, iż Prusy właściwie mowiąc niesą w woynie z Francyą. Beż wątpienia są w niey Prusy. Dwor ten wmieszał się w woynę przeciw Francyi nie będąc do niey wyzwanym. On ią poddmuchnął. On iest stroną zaczepiaiącą. On wyraźnie Francyi wydał woynę.

Zaraz po konferencyi w Pilnitz, hrabia Goltz minister Pruski w Paryżu żądał, aby krol Francuzki wypuszczonym natychmiast został na wolność, inaczey krol Pruski zwiąże się przeciw Francyi z wszystkiemi monarchami Europeyskiemi dla mszczenia się za każdą obrazę popełnioną przeciw wolności osob lub godności krola i iego familii: oświadczył ieszcze iż krol Pruski nie uzna żadney inney konstytucyi iak tylko tę ktorą krol Francuzki po odzyskaniu wolności swoiey

dobrowolnie i bez żadnego akceptować będzie przymusu. Po każdey nocie ministra Austryackiego następowała nota ministra Pruskiego, dla upewnienia że obydwa dwory w zupełney zostaią zgodzie względem prawideł deklaracyy swoich.

Jenerał Bischofwerder był zaraz potym posłany do Wiednia aby nakłonił zbyt ostrożnego Cesarza Leopolda do przyspieszenia woyny, i dwor Pruski zrobił z Angielskim konwencyą iawnie przeciw Francyi wymierzoną.

Skoro tylko Francya wydała woynę Austryi, dwor Pruski ruszył swoie siły, dał swoiego jenerała na kommendanta naywyższego, sam krol poszedł osobiście do armii, chciał odprawić tryumfalny swoy wiazd do Paryża: sławny manifest xiążęcia Brunświckiego, dzieło zupełnie Pruskie, ogłoszone złącznie imieniem Cesarza i krola Pruskiego, w Wiedniu nawet było zganionym.

W tym samem czasie dwor Pruski ogłosił i rozsiał pismo polityczne, ktorym wyraźnie wydał Francyi woy-

ne, pod tytułem: *Skrocony wykład przyczyn, ktore skłoniły krola Pruskiego do wzięcia broni przeciw Francyi.*

Gdy woyska Pruskie zostawały w niebezpieczeństwie w Szampanii, Prusacy obiecali opuścić koalicyą, z warunkiem aby Francuzi wolnego im pozwolili wyyścia. Pozwolono go. Krol Pruski, synowie iego, jenerałowie, i żołnierze, tyle ile ich tam było, uniknęli śmierci, zyskali wolność powrotu z Francyi, z kąd inaczey trudnoby im było wymknąć się. Ale zaledwie wyszli na wolność, zaprzedali się zaraz Rofsyi za cząstkę nieszczęsney Polski, i następuiącego roku przedsięwzięli obleżenie Landau,

W ostatnim roku zawarli znowu traktąt subsydialny z Anglią. Prawda że go niedotrzymali, czyli iak Fox dobrze powiedział, posłali ostrożność i roztropność zamiast obiecanych woysk: prawda że ogòlnie biorąc byli nieczynnemi przez całą kampanią przeszłą, i że po powrocie z Szampanii wyraźnie zaświadczali w paszportach dla statkow swoich, że one należą do prowincyi nie będących w woynie z Francyą, iednakże

Francya zawsze woyska swoie wielkim zastawiać musiała kosztem przeciwko 40. prusakow znayduiących się nad Renem.

Bezsprzeczną iest więc rzeczą że Prusy są iedną z prawdziwych i mianowitszych woiuiących stron i gdy się czyta pisma, ktore rozrzucaią officyerowie Pruscy dla rozerwania się w tak prozniackiey woynie, tedy oni tylko wielkich w tey woynie dokazuią dzieł, oni przyczyniaią strat Francuzom, podług nich Austryacy tylko przeszkadzaią im do wielkich zwycięztw; w tym zaś przypadku, iakże wiele obowiazkow winni są Austryakom Francuzi?

Lecz dwor Pruski ma swoy szczegòlny i właściwy sposob bydź razem w przymierzu i w woynie, sposob tak osobliwy, iż daleko użyteczniey iest mieć go nieprzyiacielem, a niżeli przyiacielem.

Tam gdzie dwor Pruski robi przymierze, lub obiecuie przyiaźń i pomoc, tam on chce tylko zdradzić, zaczepić, i grabić. Tam gdzie wydaie woynę, tam chce rownie mieć tylko pozor nieprzy-

iaźni, aby swemu sprzymierzonemu zaszkodził, nie zaś nieprzyiacielowi.

Sprzymierzeniec dworu Pruskiego niemoże nigdy na iego spuścić się słowo, musi bydź zawsze ostrożnym, aby go niepodchwycił i niezagrabił. Nieprzyiaciel Prusaka, niespodziewaiąc się od niego żadney pomocy, na żadną nie iest wystawiony zdradę, przeciwnie może bydź pewnym, że Prusak czeka czeka tylko momentu aby na iego przeszedł stronę, i lub iawnie swoich opuścił sprzymierzeńcow, lub taiemnie przeciw nim działał.

Jeszcze Fryderyk Wilhelm Elektor, ktorego prusacy nazywaią wielkim, miał zwyczay z iedney na drugą przechodzić stronę, i zapominać zaraz co iednemu był winien, skoro mu tylko drugi większe ofiarował korzyści.

Dwor Pruski, i to iest iego taiemnica, chciał przez teraźnieyszą woynę zerwać związki Francyi z Austryą, i uważać potym, gdzieby mogł stać się potrzebnym, aby zapłaconym został. Czyż nie iest położonym między Pol-

ską i Niemcami, gdzie z obydwoch stron iest co do dzielenia?

Fryderyk II. był także fałszywym lecz nigdy gabinet Berlinski na tyle nie rozpasał się wiarołomstw, ile ich teraz popełnią od ostatnich ośmiu lat.

Kiedy narody Europeyskie głosem deputowanego konwencyi narodowey maią bydź o własnych obiaśnionemi interefsach, to głos ten żadnego niemoże wymagać zaufania, gdy wyłożywszy niebezpieczeństwa ktoremi Anglia i Rofsya grożą Europie, zamilcza o zbrodniach ktore dwor Pruski w tak krotkim czasie popełnił przeciw ludzkości, wolności i bezpieczeństwu Europy.

Pierwsza w tym peryodzie wyprawa czyli zbrodnia była uciśnienie gwałtowne Hollendrow w ich własności, silne przytwierdzenie przemocy Anglikow w tym kraiu. Nadmieniliśmy iuż że dwor Pruski w tym razie ośmielił się dać niebezpieczny przykład obcey siły niedozwalaiącey samodzielnemu państwu ułożyć swoy wewnętrzny rząd.

Dzisiay gdy gwałtowne systema bagnetami pruskiemi w Hollandyi ustanowione przewrociły zwycięzkie Francu-

zow woyska, odkrył się iawnie sposob, ktorym dwor Stathuderski rządził Hollandyą. Przeciw niewzruszonym prawom porwanemi zostały wielkie summy z świątyni Amsterdamskiego banku, marynarstwo kraiowe iest wcale żadnym, kaſsy admiralicyi wyprożnione i zadłużone. Czymże był Stathuder dziedziczny ieżeli nie pierwszym tylko stanu urzędnikiem? Pochodzenie iego od xiążąt niemieckich, przymierze z domem Brandeburskim, czy odmieniać może obowiązki i odpowiedzialność iego? Gdy porzucał w tym czasie Hollandyą, miałże prawo wyprożniać urzędowe kaſsy? Zbieg z kraiu tego, oddawszy władzę w nieprzytomności swoiey generalnym stanom, miałże on prawo robić w Londynie iakikolwiek czyn ważny imieniem narodu? On, co nigdy sam nie tworzył generalnych stanow, co zawsze był tylko poiedynczym ich członkiem, czy mocen był bez nich poddać w Londynie kolonie pod protekcyą Angielską?

Ale na kogo spada to wszystko co nienawistnym iest teraźnieyszey biedney Hollendrow sytuacyi, ieżeli nie

na krola Pruskiego? bez ktorego gwałtowności ieszcze w 1787. byliby Hollendrzy roztrząsneli sprawowanie ich rządu i ścieśnieli prerogatywy Stathudera. Komuż zaś służył dwor Pruski przez tę woysk swoich wyprawę? szczególnie Anglii przeciw Francyi. Przez uciśnienie Patryotow Hollenderskich ktorzy rzeczywiście na to piękne zasłużyli sobie imię, dwor Pruski burzył świeżo zawarte między Francyą i Hollandyą przymierze, ogołacał Francyą z iey wpływu do Hollandyi, wpływ zaś Angielski robił przeważaiącym. Postawił przez to Anglią w stanie, że przez swe porozumienia trzymała zawsze Hollandyą w niemożności bronienia się, a tak pomogł Anglii w tym ważnym kroku zbliżaiącym ią do panowania na morzach. Czyniłże to z polityczną dwor Pruski roztropnością? On ktory teraz codziennie powtarza, iż iest naturalnym Francyi sprzymierzeńcem? Każde iego żądanie pokoiu z Francyą iest wyraźnym sprzymierzeństwem z gwałtami iego popełnionemi w Hollandyi. Czyż szczerze starał się dwor Pruski o dobro Stathudera

i żony iego? i to nie. On powinnien im był mocno wystawić, że ich interefs zależy zawsze od interefsu Hollandyi, że Stathuder chwały i bezpieczeństwa swego szukać powinien w wiernym wykonywaniu urzędowania swoiego w Hollandyi, i że przymierze z Francyą oraz udoskonalenie siły morskiey pożytecznieyszym nieskończenie było dla kraiu, niż przywiązanie się podłe do Anglii.

Po tym uciśnieniu Hollendrow nastąpiły inne daleko okropnieysze wyprawy. Rewolucya w Leodyum wybuchnęła z podszczuwania Pruskiego, potym zaś opuszczono Leodyyczykow i wystawiono na wszystkie klęski. Niderlandy katolickie zbuntowanemi były przez emifsaryuszow Pruskich. Minister Pruski akkreditowany przy insurgentach nadał buntowi charakter publiczny prawności, a jenerał pruski prowadził ich woyska przeciw monarsze ich. W konwencyi Reichenbachskiey opuścił dwor Pruski i sakryfikował Niderlandy.

Dwor Pruski posłał ludzi i pieniądze do Gallicyi i do Węgier dla zrobienia także rozruchow.

Anglia i Prussy, ktore zaraz potym konwencyą w Loo związały się ściśley, uwiedły Portę i Szwecyą do wydania woyny Moskwie. Gdy niedostarczało krolowi Szwedzkiemu pieniędzy ktorych mu przystawić obiecano, dwor Pruski usiłował wymodz na sprzymierzeńcu swoim Pomeranią Szwedzką.

W ten sam czas groził iawnie dwor Pruski Polszcze iż na nią po nieprzyiacielsku napadnie, ieżeli ona z Rossyą sprzymierzy się. Pan Lucchesini minister Pruski w Warszawie nie gadał cały dzień od rana do wieczora tylko o woynie przeciw Moskwie. Hrabiego Sztackelberga ambassadora Rossyyskiego ktory niegdyś bardzo dobrze przysłużył się dworowi Pruskiemu, tak daleko osobistemi urazami i ministerialnemi zmartwił intrygami, iż ten z Warszawy wyiechał. Krzyczał, hałasował, kiedy dowiedział się że moskalowi w ktorey szynkowni przedano gorzałki. Pozwalał sobie nayzuchwalszych szkalowań przeciw wysokiey osobie Jmperatorowy aby ią uczynił nienawistną, aż poki Jgnacy Potocki dzisiay przez Lucchesiniego nieszczęśliwy nie prze-

strzegł

strzegł go, iż nieprzystoi ministrowi publicznemu czernić osoby monarchow.

Dwor Pruski domagał się aby Polska zawarła z nim przymierze. Żądał aby Polska nadała sobie konstytucyą dla ukazania dworowi Pruskiemu na iakiey podstawie ma się łączyć z Polską. Dwor Pruski wezwał Polskę, aby zrzuciła wszelką Rofsyi podległość, obaliła konstytucyą, ktorą Rofsya wsparta pruską pomocą gwałtem w roku 1775. iey narzuciła, aby obaliła gwarancyą Rofsyyską teyże konstytucyi. Kiedy mimo tych wszystkich nalegań wahała się Polska obrazić Rofsyą, kiedy wystawiała dworowi Berlińskiemu że przyydzie czas, gdzie Rofsya wolne mieć będzie ręce dla zemszczenia się nad Polską wciśnienia iey na nowo cięższego ieszcze iarzma, w ten czas minister Pruski odpowiedział: „Moy krol od tego was ubroni, Polska i Prufsy ieden tylko maią interes, nie dosyć dotąd poznany. Już to nie z Hertzbergiem macie do czynienia, ia przekonałem krola, że interefsa tych dwoch państw są doskonale złączonemi, że te dwa

„ państwa ściśle i stale ziednoczone
„ mogą wzaiemnie się zasłaniać, i o-
„ bydwa zrobić się niepodległemi od
„ wszelkiey obcey przewagi. Prussy
„ są mocarstwem, ktore przeciw wszel-
„ kiey napaści bronić będzie waszey
„ niepodległości i całości, spieszcie się
„ więc z utworzeniem sobie konstytu-
„ cyi, pozbądźcie się Rossyi, abyście
„ ziednali sobie zaufanie Pruss. „ Kończąc te perory dobywał zawsze z kieszeni listow krola swego na dowod że nie traktuie z ministrem Hertzbergiem, ale bezpośrzednie z samym krolem. Kiedy Polska ieszcze wahała się dla tego że Pan Lucchesini nowicyuszem ieszcze był w Dyplomacyi, i niektore głupstwa przez ktore on zaczął, oraz skłonność iego do fanfaronady osłabiały zaufanie w pięknych dworu iego obietnicach; w ten czas ziawił się minister Angielski, ktory mało mowił, ktory dotąd ieszcze nie wystawił się na drukowanie iakowego pisma, i ktory przez swoie milczenie, oraz przez uprzedzenie, ktore mowi na korzyść Anglikow, znalazł więcey wiary a niżeli wieczny maruda Lucchesini. Anglia,

mowił w ten czas Pan Hailes w zupełney iest z krolem Pruskim harmonii, ściśle z nim złączona, włożyła mu za obowiązek toraźnieysze iego względem Polski systema. Anglia także żąda wniść w ścisleysze z Polską związki, ale niemoże zawierać z nią przymierza lub traktatu handlowego, poki niedowie się iaką sobie Polska nada konstytucyą, i czy przyymie ofiarowaną sobie z strony krola Pruskiego przyiaźń, za ktorey szczerość ręczy Anglia. Nie tak gadania nieskończone Lucchesiniego, nie tak krotsze Pana Hailes propozycye skłoniły Polskę; iak bardziey oczywistość prawidła, że stałe Prufs do Polski przywiązanie, że nayścisleysze ich połączenie się z dawną swoią Panią było dla Prufs naylepszym, nayszlachetnieyszym, i naykorzystnieyszym polityki układem. Zniszczyła więc Polska nieustaiącą radę przydaną krolowi przez diktaturę Rofsyyską, uwolniła się z pod gwarancyi Rofsyyskiey, dokazała przez wspolną Prufs pomoc że woyska Rofsyyskie wyszły z territorium Polskiego, ułożyła proiekt konstytucyi, pokazała go Londyń-

skiemu i Berlińskiemu dworom, zawarła 29. Marca 1790. obronne z Prussami przymierze, a 3. Maia 1791. ustanowiła swoię konstytucyą pochwaloną pierwey od Anglii i Prufs. Na tych zatrzymała się Polska krokach upewniaiących niepodległość iey, opierała się stale wszystkim naleganiom Pruskim, ktore ią daley nad to mądre i spokoyne systema wciągnąć chciały; bo podług rady i żądania dworu Pruskiego miała Polska drugą zrobić diwersyą dla Turkow, przez wpadnienie w Moskwę.

O to szoty artykuł traktatu przymierza 1790. między Polską i Prussami.

„ Gdyby ktorakolwiek bądź obca
„ Potencya, chciała pod tytułem ia-
„ kichkolwiek poprzedniczych czynow
„ i umow, lub ich tłomaczeń, przy-
„ właszczać sobie prawo mieszania się
„ wewnętrzne rzeczypospolitey Pol-
„ skiey lub podległych iey kraiow, in-
„ teresa, w ktorymkolwiek bądź cza-
„ sie i iakimkolwiek bądź sposobem,
„ tedy krol Jmci Pruski wda się zaraz
„ przez nayskuteczneysze *bona officia*

„ końcem uprzedzenia nieprzyiaciel-
„ skich krokow z powodu podobney pre-
„ tensyi. Lecz ieżeliby te *bona officia*
„ nie były skutecznemi, i z tego po-
„ wodu wynikły nieprzyiacielskie kro-
„ ki przeciw Polszcże tedy krol Jmci
„ Pruski poczytuiąc to za przypadek
„ przymierzem obięty, wspierać będzie
„ rzeczpospolitą podług obmowy IV.
„ artykułu ninieyszego traktatu.„ (to
iest trzydziestą tysiącami woyska)

Podległe Polszcze krainy, o kto-
rych w tym artykule 6. iest wzmian-
ka, były podczas owego traktatu Kur-
landya, Gdańsk i Torun.

Z tey spokoyney i roztropney re-
wolucyi 3. Maia 1791. nic nie było ta-
ionego przed ministrami Angielskim i
Pruskim, iak tylko dzień ogłoszenia
iey i nominacya elektora Saskiego do
tronu Polskiego. Cała Europa wie z
iakim entuzyazmem przyiął narod An-
gielski tę rewolucyą; panegieryk Bur-
ka więcey iey wstydu niż sławy czyni-
ły, pochwały ktore ta przedayna du-
sza całym gardłem trwoniła dla kon-
stytucyi Polskiey niespodobały się wal-
nym Polakom tym bardziey że były

iedynie poświęconemi dla uniżenia Francyi przez porownanie obydwoch rewolucyy. Postępki iednak samego narodu Angielskiego były tym czulszemi, gdy w Londynie ustanowiono roczny rewolucyi Polskiey obchod, gdy składano dobrowolnie pieniądze dla wsparcia Polski w obronie iey wolności przeciw Rofsyi, gdy zbierano ie w ten czas ieszcze, kiedy ministrowie Angielscy P. Burke, i dwor Pruski zdradzili iuż tę dobrą sprawę.

Minister Angielski oświadczył w Warszawie, że nowa kostytucya Polska, zupełną znayduie dworu iego approbacyą i przyięcie.

Krol Pruski ktoremu nietylko iego sprawuiący interefsa o niey doniosł, ale ktoremu oprocz tego extraordynaryyny deputowany Stanisław Potocki onę kommunikował, pochwalił z tymże samym zapałem tę rewolucyą w danych rozkazach swemu sprawuiącemu interefsa, oraz w słownych swoich upewnieniach danych hrabiemu Potockiemu, i w odpowiedzi swoiey napisaney do krola Polskiego. Wszedzie oświadczał, że ten decyduiący krok Polski był mu

nayprzyiemnieyszym, nayzgodnieyszym z iego życzeniami, że go zupełnie i doskonale potwierdza, że się z niego cieszy i winszuie go narodowi, że go kontentuie wybor ktory zrobił narod w osobie elektora Saskiego, cnotliwego xiążęcia, dobrego sąsiada swego sprzymierzeńca, że sam sobie winszuie iż mogł w iakimkolwiek sposobie przyłożyć się do wsparcia wolności i niepodległości narodu. Rozkazał swemu sprawcy interessow aby te uczucia za każdym przyzwoitym zdarzeniem oświadczył w sposob naywyraźnieyszy i naymocnieyszy.

Jeżeli te uczucia krola Pruskiego nie były szczeremi, iakiż cel przypisywać należałoby czczym słowom ktore podchlebiały Państwu na ow czas od Prussłabszemu?

Przez czas wszystkich czynności ktore zbliżały przymierze między rzeczapospolitą Polską i krolem Pruskim, minister iego Lucchesini negocyował o ustąpienie Gdańska i Toronia. W tey negocyacyi z rowną postąpił niezręcznością tak w obraniu momentow iako i w obraniu śrzodkow. Szanowni i do nię-

cia niepodobni mężowie Stanisław nałęcz Małachowski i Jgnacy Potocki czuwali nad to skrupulatnie, aby Lucchesini nie trafił przez przekupstwo do innych członkow seymu: nędzna piśmienna woyna, w ktorą Lucchesini wprowadził ministra Angielskiego Hailes dla wsparcia tey negocyacyi, niepodobała się wszystkim; a gdy Lucchesini po wielu kłamliwych ofiarach obiecał wreszcie że dwor Pruski wydrze Austryi Gallicyą, i onę da Polszcze za Gdańsk i Toruń, to kuglarstwo dyplomatyczne wzbudziło tylko litość i sprawiło że wzruszono ramionami.

Konwencya w Reichenbach została skończoną: nieiedno wiary godne doniesienie uwiadomiało iz Lucchesini w negocyacyach tey konwencyi proponował Austryi, aby dworowi Pruskiemu pozwoliła nadgrodzić sobie z Polski koszta wyłożone na drażnienie Austryi, albo powtorny zrobić rozbior Polski. Ukazano w Warszawie sprawuiącemu interefsa Pruskie naywiększe z tego powodu zadziwienie. W ten czas krol Pruski kazał mu iak nayusilniey okazać fałsz takowych wieści.

Nie mogę dosyc, pisał Krol Pruski do hrabiego Goltz *wyrażyć WPanu zadziwienia mego nad tą wieścią rozsianą w Polszcze, o nowym podziale Polski przezemnie zamyślanym, a ieszcze bardziey nad łatwowiernością z ktorą przyięto wieść tę przypisuiącą mi zamiary takowe. Wola moia iest, abyś WPan niezwłocznie zapewnił o fałszu i niedorzeczności tey wieści, i abyś oswiadczył wszędzie i w każdym przyzwoitym zdarzeniu, że wieść ta złośliwie wymyslona iest dla pokłocenia mnie z seymem i dla ściągnienia mi nieufności narodu. Upewniam śmiało, że nikt nie potrafi naymnieyszego pokazać dowodu iżby cokolwiek miedzy mną i dworem Wiedeńskim stało się takowego, coby podobne usprawiedliwiało podeyrzenie: nigdy miedzy mną i dworem tym żadney nie było kwestyi o nowym Polski podziale, ktoremubym ia pierwszy sprzeciwił się. Krol JMCi i Rzeczpospolita Polska niech będą przeświadczonemi, i całe moie postępowanie zapewniać ich może, że nigdy mi w myśli nie postało żądać od nich naymnieyszey ofiary. Gdy pokazałem im chęć moię wniścia z niemi w przyzwoite negocyacye, naznaczałem zawsze za podstawę, iż rownie obydwom stronom przyzwoite bydź maią, i że sama tylko rowność korzyści wzaiemnych powinna bydź rozumiana za sprawiedliwą i zadosyć czyniącą. Spodzie-*

wam się że ta deklaracya uspokoi umysły, i zniszczy wieść znieważaiącą moy osobisty charakter, a sprzeciwiaiącą się tak prawidłom moim iako i moiey dla narodu Polskiego przyiaźni.

Ta uroczysta i dobrowolna deklaracya czyniąca honor uczuciom krola Pruskiego, i dowodząca iak daleko wyzszym iest ten krol od gabinetu swoiego, powinnaby po wszystkich w Polszcze bydź przybitą rynkach, na każdym drzewie przy wielkich drogach. Ale co myśleć o ministrach, ktorzy daią monarchom swoim zapominać o tak świętych zareczeniach?

Cesarz Leopold potwierdził konstytucyą 1791. rownie iaki krol Pruski, ale z wiekszą rzetelnością.

Na konferencyi w Pilnitz, gdy była kwestya o nierozdzielność Polski, krol Pruski ponowił swoie zareczenia, oraz powtorzył powinszowanie swoie, że tron Polski elektorowi Saskiemu ofiarowany został.

Gdy z powodu rewolucyi francuzkiey, Austrya i Prusy w 1791. zawierały allians, niepodległość i całość Polski były tam znowu przedmiotem osobnego artykułu.

W tymże samym czasie imperatorowa Rossyyska nayprzod w Gallaczu a potym w Jassach zrobiła pokoy z Portą odrzuciwszy z wzgardą pośrzednictwo do ktorego krol Pruski ofiarował się. Porta wiarołomnie została opuszczoną przez Angielskie i Pruskie dwory. Ow *Status quo* ktory iey te dwa obiecały mocarstwa, i ktory miał bydź skutkiem choćby też naybezkorzystniey zym woyny zpodszczucia Angielskiego przedsięwziętey, bardzo mocno przez ten pokoy naruszonym został.

Imperatorowa Rossyyska widząc iż Austrya i Prussy wadzą się z Francyą. poddmuchneła ogień; a gdy uyrzała że się zaiął, pospieszyła się z oświadczeniem nieukontentowania swego z zaszłych w konstytucyi Polskiey odmian. Ledwie co ta deklaracya pokazała się, aż zaraz krol Pruski zapomniał o swoim przymierzu, zapomniał o tym wszystkim co przed kilką miesiącami nazywał swoim interessem, swoią powinnością, swoią checią, i otym co nazywał że iego obchodzi sławę, iego osobisty charakter, iego

prawidła, przeszedł na strone Rofsyi, i Polszcze radził aby poddała się uroszczeniom Rofsyi; radził zaś przez tego samego Kameleona, — ministra, ktory przed dwiema laty skłonił Polskę do zrucenia wszelkiego Rofsyi wpływu; odmowił obiecaną w traktacie przymierza pomoc przeciw temu gwałtownemu wdawaniu się w wewnętrzne rzeczypospolitey interefsa; zabronił Polszcze wszelkiego skupowania broni w swoim kraiu; zabrał nawet gwałtownie na wisle tę ktorą Polacy w Anglii skupili dla swoiey obrony; wszedł potym z swoim woyskiem do Polski, stał się sam nieprzyiacielem, napastnikiem, i uciemiężycielem sprzymierzeńca swoiego; wziął mu mocą znaczny kawał kraiu, przymusił połowę Polski aby pod Rofsyyskie przeszła panowanie; rabował dobra, i dokuczał familiom posłow ktorzy w Grodnie podczas owego seymu mocą zwołanego i rządzonego niech ieli pisać się na podłości ktore im nakazywano; dokazał że Rofsya przez batalliony seym otaczaiące, i Miasto Grodno w obleżeniu trzymaiące, przez

offi-cyerow ktorzy aż do świątyni zgromadzenia reprezentantow wchodzili i przy tronie śiadali, samę nawet fizyczną wolność seymu zgwałciła; przez też gwałtowności wystarał sobie ustąpienie na piśmie prowincyi przez siebie przywłaszczonych; oddał nieszczęsną resztę Polski pod zupełny Rosfyi ucisk, a gdy nieszczęsny narod zebrał ostatnie swe siły, gdy poświęcił krew swoię dla wydobycia się z tey okrucieńskiey przemocy, w tenczas ow krol sprzymierzeniec Polski od lat czterech, wszedł osobiście na czele woysk swoich do Polski dla spustoszenia pol i mieszkań sprzymierzeńcow swoich, poszedł przeciw Warszawie grożąc iey zburzeniem.

Sprowadził od renu pułkownika swego Sekulego. (nie zaś Szekelego) Ten stronnik, ktory z rzeźnika węgierskiego i dezertera Austryackiego wzniosł sie aż do rangi pułkownika huzarow, był człowiekiem bardzo złym i niepoczciwym. Podczas tak mianowanego *kordonu od powietrza*, ktory Fryderyk II. rozciągnął na granicach Polskich, Sekuli narabował wiele, na

kradł ruchomości, nabrał ludzi, i zakonnic. W 1779. stał się winnym dwoyrzeństwa. Mimo tego wszystkiego zaszczycony został orderem pruskim *pour le mérite*. Temu to barbarzyńcowi krol Pruski, wysyłaiąc go przeciw wpadaniom Polakow, dał zupełną moc, śmiercią każdego karać Polaka, ktoregoby znalazł uzbroionego na świętą oyczyzny swoiey obronę. Ten poczwara kazał zaraz wystawić szubienice, uwięził wiele osob duchownych i świeckich pierwszey rangi, kazał nawet po domach chwytać bezbronne damy, zaprowadził wszystkie te nieszczęsne ofiary pod szubienice w Jnowrocławiu; i męczył ie kilka godzin okropnością śmierci, niżeli z kieszeni dobył pardonu od krola swego, a ich sprzymierzeńca. Urynała dla dam, zawołał ten kat, skoro od pieczętował pardon. Wspaniali Polacy dostali potym tego nędznika, darowali mu karę szubienicy, a gdy z swoich ran umarł pozwolili mu pogrzebu officyerowi należnego.

Upadł ten narod waleczny, zniszczonym został przez swoie z krolem Pruskim przymierze, sto tysięcy lu-

dzi cnotliwych i odważnych zgineło przez wiarołomstwo pruskiego gabinetu, a pięckroć sto tysięcy familii straciły swoy stan, swoie własności, spokoyność i bezpieczeństwo, wszyscy ci, u ktorych w 1789. i 1790. żebrał Lucchesini przymierza z swym panem, poświęconemi są zemście moskiewskiey, ięczą lub w Rossyyskich więzieniach lub w nędzy na syberyi, albo błąkaią się po Europie daleсу od siedlisk swoich, szukaiąc schronienia przeciw prześladowaniu ktore wszędzie im towarzyszy. Otoż iak przymierze Pruskie stało się iednoż znaczącym co i wiara kartagińska, dla czego imię Prusaka bardziey dziś przeklinaią w Polszcze niż imię Robespierra we Francyi.

Czy widziemyż w dzieiach teraźnieyszych tak okropne przeciw swemu sprzymierzeńcowi wiarołomstwo, iak to? Czy widziemy przykład tak okrutnego postepowania przeciw szanownemu i spokoynemu narodowi? Od czasu iak wynalazła Europa naukę rownowagi swoiey, iak utworzyła przymierza dla upewnienia spokoyności i bezpieczeństwa powszechnego, czy byłaż-

by w innym wieku zostawiła bez karnie takową zbrodnię? Potym zaś niegodziwym i okrutnym przykładzie, możeż Europa na końcu 18. wieku chlubić się że ma prawo narodow, uszanowanie dla nienaruszoności traktatow publicznych, że ma religią, chrześciaństwo, moralność, uczucie honoru, wstydu, sprawiedliwości, i ludzkości?

Ah! ktożby mogł przypominać sobie te okropności bez nayżywszego uczucia gniewu? rownie one naruszaią bezpieczeństwo państw, iak spokoyność i bezpieczeństwo każdego w szczegolności człowieka.

J z tym to więc kartagińskim rządem, ktory nikomu nie dotrzymał słowa, o wy Francuzow reprezentanci! z tym rządem ktory pokazał wam w Polszcze sposob, iakim z swemi postępuie sprzymierzeńcami, wy sprzymierzyc się chcielibyście? Wy mielibyście to szaleństwo wierzyć, że wam lepiey iak Polakom słowa dotrzyma? rozumielibyście się bezpiecznemi od napaści Prusakow, gdy sprzymierzeniec Polski podpisze ten pokoy? Moglibyś-

ścież wy podchlebiać sobie, że dwor Pruski poświęci wam na moment przyiaźń swoię z Rofsyą, od ktorey zależy zachowanie prowincyi Polfzcze wydartych? Wierzylibyścież wy, że dwor Pruski lepiey dotrzyma wam słowa niż Anglikom, ktorzy na mocy ostatniego subsydialnego traktatu zapłacili za nic krolowi Pruskiemu 1,200,000. funtow sterlingow? Mogłażby Francya wierzyć, że dwor Pruski nie będzie gotowym przeyść na stronę Anglikow, skoro tylko ci potrafią przymusić Hollendrow do przyięcia na powrot Srathudera?

Jak słabe musiałaby mieć Europa mniemanie o reprezentantach Francuzkiego narodu, gdyby ich widziała zaslepionemi względem prawd tak uderzaiących?

Czyż rozumieć należy, że Francya, naypierwfza gwarantka Polski od czasu Oliwskiego pokoiu; Francya ktora nigdy nieupodliła się podpisem pierwfzego Polski podziału, ta dawna alliantka Porty, ktorey przyiaźń dziś więcey niż kiedy dla niey ważną iest; że Francya, w tenczas gdy Boifsy d' Anglas piorunuie z taką siłą i praw-

dą przeciw krzyczącym Anglii nieſprawiedliwościom, i przeciw okrutnym Rosśyi tyraństwom, miałaby przez swoie z Pruſsami przymierze podpisać zniszczenie Polski przyiaciołki swoiey; żeby miała w nim podpisać każdy ucisk i przyſzły Francyi samey rozbior; żeby miała podpisać obalenie tronu Ottomanow; żeby miała zostawić przemocy Danią i Szwecyą, ktorych mądra neutralność tak dalece iey podczas tey woyny użyteczną była; żeby zbliżyć nawet miała Rosſyą do granic niemieckich; żeby osłabić chciała tę tamę zaktorą państwo Niemieckie służyło zawſze Francyi i wſzystkim zachodnim państwom?

W coby się poſpolity obrocił rozsądek, i ktoby mogł ieſzcze traktować z Francyą, gdyby pierwſze iey polityczne kroki były tak ſzalonemi?

Interess partykularny niektorych mocarstw zprzymierzonych.

Jeżeli sumiennie sprzyiamy powszechnemu interessowi Europy, i wiecznotrwałemu pokoiowi, tedy łatwo znaydziemy szczególne interessa państw poiedynczych. Te albo łączą się z interessem powszechnym, albo od niego zawisły, albo też z nim walczą.

PANSTWO NIEMIECKIE.

Niechay professorowie niemieccy i kancellarye seymowe Ratyzbońskie utrzymuią co chcą względem konstytucyi niemieckiey, ona przecież iest więcey niż niedoskonałą, iest niedorzeczną, ona dziś doszła do ostatniego trwałości swoiey peryodu. Wszystkie przeciwności w konstytucyi przyczynami są iey nietrwałości; forma iey mu-

si koniecznie podpaść odmianie w miare, iak iedna lub druga z tych przeciwnych zasad koleyno nabiera przewagi.

Państwo niemieckie składa się z więcey iak trzechset państw rozmaytey rozległości. Są niektore, co można ie w kilka godzin obiechać, a te leżą znowu między takiemi ktore stale utrzymuią po 3. po 5. po 30. tysięcy woyska, a niektore z nich podlegáią możnym zewnątrz niemiec mocarzom.

Wszystkie te stany są skonfederowanemi niemaiąc wyraźnego na to sprzymierzenie kontraktu, ktoryby całkiem powszechną obeymował konstytucyą; ważą się więc pomiędzy pozorem form arystokratyczno - republikańskich i monarchicznych. Prawdziwą zaś formą wewnętrznego niemieckiego rządu iest anarchia. Posłuszeństwo członkow państwa ma te same stopnie co i moc ich, a wielka rożnica potęgi między poiedyńczemi państwami sprawuie, iż niepodobna iest w prowadzić rząd na mieysce tey anarchii. Państwa niemieckie większe, są niby małe odłączne monarchie; te zaś co

zewnątrz Niemiec silne posiadaią mocarstwa, przywiązane są do Rzeszy przez partykularne tylko widoki, mianowicie przez zamiary powiększenia się, tytuł członka Rzeszy niemieckiey iest dla nich szczególnie przybyszowym; inne państwa nie będące w tym przypatku, wchodzą gdzie mogą w obce przymierza, z przymusu, bo federacya niemiecka nie daie im bezpieczeństwa. W państwach niemieckich ktorych rządy maią przywiley *de non appellando*, narod, i lud nie ma więcey z Rzeszą uczestnictwa, iest od niey odłączonym, a stosunki iego z Rzeszą są tylko stosunkami osobistemi ich rządcow. Państwa zaś słabe przez tysiączny gotuią się ucisk, aby do większych wcielonemi zostały.

Rzesza niemiecka iest *elekcyyną*, elektorowie zaś iey są *dziedsicznemi*. Naczelnik Rzeszy iest naypierwszym co do godności, a nayostatnieyszym co do dochodow. Stany Rzeszy mogą z swoim woiować naczelnikiem, nie zostaiąc przez to buntownikami. Są państwa niektore zowiące się niemieckiemi, ktore niezawisły od Rzeszy. Co

to za straszliwe ſprzecznomowności, a przecież to ieſzcze nie są nayſzkodliwſze!

Nayistotnieyſze prawo całey stanow federacyi, aby żaden poiedynczo niemogł z obcemi mocarstwami zawierać przymierza, oraz aby samę miedzy sobą bez potwierdzenia całey unii niemogły partykularnych kleić federacyi, nie waży nic wcale w ſprzecznomowney. (iakeśmy nadmienili) unii niemieckiey. Członki iey mogą zewnątrz Niemiec zawierać przymierza, iak im się zdawać będzie, niewychodząc przez to z ligi niemieckiey. Ktoż zaprzeczyć potrafi, że ta sama władza iest zasadą rozſprzężenia się państwa Niemieckiego? Gdyby w ſposobney porze elektor Trewirski chciał się odłączyć od Niemiec, i wniść pod protekcyą Francuzką, gdyby krołowie Polscy z krwi Saskiey zostali byli dziedzicznemi, a poźniey oddzielili od Rzeſzy niemieckiey dziedziczną swoię Saxonią, czyliżby Austrya powinna wystawiać się dla wstrzymania tych oddziałow? lub gdyby komu udało się natchnąć niesmak domowi Austry-

ackiemu, ktory sam tylko mogł koronie Cesarskiey dodawać blasku, i odstręczyć go od tey bardzo dla niego nieużyteczney i kosztowney korony, i gdyby ten dom chciał zupełnie od Rzeszy odłączyć sie, czyliżby ta mogła przymusić go, aby został do niey przywiązanym?

Niedosyć że od dwochset iuż lat stany Rzeszy, z powodu religii, na dwa rozdzieliły się ciała, z ktorych iedno, niechce podlegać naczelnikowi Rzeszy, niemogącemu dwoch na raz przyiąć religii; niedosyć, że podziały stanow tylą plątaią się sposobami, tak dalece że iedenże stan inne przez religią odbiera stosunki i federacye, inne przez kollegia Rzeszy, inne przez cyrkuły iey, że wszystkie te zchizmy w iedney tylko zgadzaią się anarchii, i członki mogą dowolnie odłączać się; niedosyć że od dawna niektore klassy stanow przez konwencye i związki łączyły się przeciw innym; niedosyć, że elektor Brandeburski nieustannie stara się wszystkim urzędowym Cesarza a swego zwierzchnika postępowaniom wspaczne nadawać tłomaczenia; że

niegdyś anarchia niemiecka znaydowała w krolach Francuzkich gotowych zawſze do wſparcia protektorow; niechby tylko Jozef II. pokazał był swoię chęć, że go dobro Niemiec obchodzi, że niechce bydź malowanym, ale rzeczywiście Cesarzem, i że pragnie używać tych ſzczupłych praw rządu pozwolonych Cesarzowi; zaraz Brandeburczyk zastawiał mu konfederacyą po polsku, ktorey pisarze Brandeburscy nadaią ſzumne imię konfederacyi Teutońskiey. Traktat tey konfederacyi Brandeburskiey, ktora pierwey poſzła w zapomnienie, niżeli wſzyscy do niey przystąpili xiążęta, zaczyna się od kłamstwa, że wolność i bezpieczeństwo całey Europy zawisły od teraźnieyſzego systema Rzeſzy. Ah! iak źle byłoby upewnionym bezpieczeństwo Europy, gdyby zawisnąć miało od trwałości konstytucyi, w ktorey napchano i zebrano wſzystkie starożytności i kontradykcye, iakie tylko bydź mogą. Przeciwnie, łatwo iest dowieść, że Europa zyskałaby więcey bezpieczeństwa, gdyby wyniszczyć można tysiączne nasiona ſprzecki i zazdrości, kto-

re są rozrucone w konstytucyi niemieckiey, a ktore przez xiążęt iey że wszystkiemi mocarzami Europy sprzymierzonych rozrastaią się ustawnie po całey Europie. Wszystkie artykuły tey Brandeburskiey konfederacyi niemowią o niczym, iak tylko o utrzymaniu praw Rzeszy i iey konstytucyi, chociaż Cesarz i Rzesza a zatym i wszystkie stany dawno do tego są obowiązane, niepotrzebuiąc nowey ligi do tego zamiaru, i aby tylko konfederacya Brandeburska w taiemnych artykułach niezawierała konwencyi bezprawnych i konstytucyi niemieckiey przeciwnych, tedy powinna bydź miana za nayniepotrzebnieyszą w świecie konfederacyą. Kiedy tworzono w Polszcze konfederacyą Targowicką, ktorey naczelnik spodziewał się zdetronizować krola Polskiego można było czytać rownie w tey panow Polskich federacyi, iak w każdym wierszu popisywano się z gorliwością dla konstytucyi kraiowey, dla wolności, i bezpieczeństwa publicznego, z gorliwością dla utrzymania fundamentalnych praw krolestwa, pisano tam podobnież że

wolność i bezpieczeństwo całey Europy zawisły od systema Polski, od kontynuacyi wolnego w niey krolow wybierania, i od iey *liberum veto*. Przebog! umieią i w Targowicy tak dobrze układać słowa, iak i w Berlinie!

Krol Pruski przez długi czas bezskutecznie negocyował w Warszawie końcem namowienia Polakow aby przystąpili do konfederacyi iego Teutońskiey. Gdyby Polska dała się była uwieść iakieżby można było szumnieysze wynaleść nazwisko dla owey ligi na ow czas Teutońsko - Sarmackiey? a ta liga paradna, daruie mi to pytanie gabinet Berliński, czy wstrzymałaby była dwor Pruski od podzielenia Polski wspolnie z Rossyą?

Ucisk Niemiec zaczyna się od Westfalskiego pokoiu. Tam to wolność dwudziestu millionow dusz sakryfikowaną została dla wolności dwudziestu czterech familiy. Tam to wydarto Cesarzom naydroższą prerogatywę bronienia słabszych. Od czasu tego pokoiu niemogli iuż więcey przeszkodzić Cessarzę, aby większa część Nie-

mieckich xiążąt nie uciskali na swoim territorium miast, stanow prowincyonalnych, i ludu, aby nie stali się absolutnieyszemi swych poddannych panami, niż był kiedykolwiek krol Francuzki albo sułtan Azyatycki. Przez ten ieszcze pokoy zyskali xiążęta niemieccy niedorzeczne prawo zawierania przymierzow zewnątrz Niemiec bez pozwolenia Rzeszy. Xiąże niemiecki może bezkarnie, podobnie iak konfederacya Targowicka, wzywać obce woyska przeciw swoiey oyczyznie, aby tylko chronił się wymowić imienia Cesarza i Rzeszy, a choćby to i zrobił iakieżby groziło mu niebezpieczeństwo wspartemu na obcych przymierzach dosyć silnych przeciw klątwie Rzeszy?

Ten pokoy Westfalski, przez ktory Francya wymazała Niemcy z liczby szanownych w Europie Państw i ktory tak miły iest xiążętom, bo wspiera ich despotyzm, gwarantowanym iest przez Francyą i Szwecyą.

Ostatney gwarancya nic nie znaczy od epoki bazcelnych szaleństw Karola XII.; upadła ona nawet zupełnie od czasu iak potęga Pruska wznie-

sła się między Szwecyą i Niemcami; gwarancyi zaś Francuzkiey niebędą iuż więcey poszukiwać xiążęta niemieccy, przez wstręt swoy do republikańskich zasad. Pzzez to tak dalece ci xiążęta są zaplątanemi, że landgraff Hessenkasselski na konwencyi xiążąt w Wilhelmsbad chciał iuż proponować, aby proszono Imperatorowy Rossyyskey o przyięcie na siebie tey gwarancyi.

Nic nie dowodzi mocniey słabości Rzeszy, iak to własne iey xiążąt wyznanie, iż po paradney konfederacyi Teutońskiey z krolem Pruskim, ktorego potęga codziennie wzrasta, potrzebuią oni ieszcze obcey gwarancyi. Ale też nic iasniey nie dowodzi wstrętu xiążąt do dobrey konstytucyi iak te usiłowania w szukaniu gdzieindziey gwarancyi swoiey i bezpieczeństwa omiiaiąc własnego i przez nich samych wybranego Cessarza.

Niemcy, nie rachuiąc prowincyi Pruskich i Austryackich, obeymuią rozległość 6800 mil kwadratowych i ludność dziewietnastu millionow mieszkańcow, Bawarya, Saxonia, kray Ha-

nowerski, Elektoraty Moguncki, Trewirski, Koloński, Xiestwo Brunświckie, Wirtemberskie, Hefscnskie i Badeńskie, utrzymuią w czasie pokoiu sto trzydzieści dwa tysiące woyska stałego; kiedy zaś zachodzi woyna Rzefzy, i kiedy te fame Niemcy oprocz Austryi i Prufs powinny na fwoie *triplum* dostawić 70,000 woyska, to te za dziesięć lat nie staną w komplecie. Nie zbywa więc Rzefzy niemieckiey na sile potrzebney do bronienia się, ale iey zbywa na duchu narodowym, i na dobrey konstytucyi. Zła iey konstytucya nifzczy ducha narodowego. Ona bowiem stanom wyżfzym zostawia wolność wyboru, czy chcą trzymać z rzefzą, czy z Francyą, Anglią, Prufsami i t. d.

Uśpieni xiążęta iaką z gwarancyi pomoc może odebrać wafze bezpieczeństwo? Jeżeli rozumieliście, że ie znayduie w gwarancyi Francuzkiey, mylililiście się bardzo. Wyście byli narzędziami tylko Francyi przeciw wafzey oyczyznie, tak iak Szczęsny Potocki i Branicki byli narzędziami Rosfyi przeciw fwoiey. Francya zazdrość

ſwoię przeciw Niemcom ukrywała pod płaſzczykiem zazdrości przeciw Austryi. Ta zazdrość z iedney strony, a z drugiey niemożność Francyi osięgnienia Renu za granicę bez pozwolenia Austryi; otoż to były prawdziwe waſze gwarantki. Ofiarować zaś Austryi tyle kraiu między Menem i Alpami ile go Francya aż pod Ren żądała, to nie wchodziło w plan krolow Francuzkich nadto w tey mierze rozumnych.

W traktatach Welawskim i Oliwskim nierozdzielność Polski została gwarantowaną przez Austryą, Francyą, Hiſzpanią i Szwecyą. Porta iest gwarantką traktatow Oliwskiego, Warſzawskiego, Prutskiego i Karłowickiego. Jle razy dwor Pruski żądał czego od Polski, tyle razy gwarantował iey poſseſsye to stało się w Welawie, powtorzone w roku 1766. gdy Polska ozdobiła krola Pruskiego tytułem krolewskim, i drugi raz znowu w roku 1775. z powodu pierwſzego podziału. Nigdy żadne Państwo niemiało mocnieyſzych i licznieyſzych gwarantow, iak Polska. Miała ona

ieſzcze mocnieyſzego gwaranta nad dopiero wſpomnionych, to iest intereſs konieczny i powſzechny całey Europy, a przecięż została zdradzoną i rozdzieloną: a ktoż w przeſzłym roku zupełnie ią doniſzczył? Gwaranci i ſprzymierzeńcy iey.

Każdy xiąże Niemiecki powinienby się zatrudniać nauczeniem się negocyacyi politycznych między Roſsyą i Polską od 1764. aby sobie wbił głęboko w umysł, iak to postępowania Roſsyi w Polſzcze były zawſze powodowanemi przez dobre ſąsiedztwo, przez przywiązanie do ſzczerego alliansu, przez gorliwość dla tolerancyi, przez gorące życzenia dobra Polski, przez protekcyą iey konstytucyi i wolności; iak Polska została gwarantką wolności obrządkow diſsydentow w Polſzcze, ktorzy niedawno wprzod przez Roſsyą i Pruſsy pobudzeni zostali do buntu kary godnego; iak gabinet Petersburski wſzczynał konfederacye w Polſzcze; iak deklarował ie zawſze naylepſzą i naydrozſzą narodu częścią; iak on podobnie mianował konfederacyą Targowicką za nay-

lepſzą i nayzdrowſzą narodu część w ten czas ieſzcze kiedy ta konfederacya przez trzech dopiero zdraycow podpisaną była; iak on przy pierwſzym podziale przymusił Polskę do przyięcia formy rządu dyktowaney w Petersburgu; iak ią zagwarantował, aby mu nigdy nie zbywało na pozorach do uciskania; iak posłowie Rosſyyscy pod pretextem czuwania nad tą formą rządu, rządzili ſami dowolnie Polską; i iak Rosſya poſuwała tą drogą od dnia do dnia dobro i uſzczęśliwienie Polski; aż do czasu ceſsyi bagnetami na bezbronnym seymie wyciśnionych, i aż do wielkiey na Pradze rzezi.

Niemcy zostaną drugim tomem tey historyi, skoro tylko Rosſyą zrobią gwarantką ſwoiey konstytucyi. W ten czas w kilka lat ziawią się nowe konfederacye Teutońskie, związki miast wolnych, gwarancye obrządkow religii, nowe formy dyrektoryow cyrkułowych, nowe czapki elektorskie, konfederacye niższych stanow przeciw wyżſzym, konfederacye przeciw elekcyow Ceſarzow zrobione przez ſamychże elektorow, groźby odięcia korony

Caſar

Cesarskiey od domu Austryackiego, i włożenia iey na dysydentską Brandeburczyka głowę, a przy tych wszystkich pięknych rzeczach nieskończone oświadczenia naywiękſzey o ſzczęśliwość i wolność Niemiec gorliwości. A gdyby to wſzystko niewystarczyło do zawichrzenia i zupełnego przewrocenia Niemiec, w tedy między licznemi młodſzemi bracmi domow Niemiekich poſzukaią kilku złych xiążąt, dosyć będzie trzech lub czterech, umieſzczą ich w armii Rofsyyskiey, będą ich promowować, płacić, poślą ich do Jewer, dla zrobienia tam konfederacyi Arcyteutońskiey pod protexyą Rofsyyską. Na ow czas JOO. JWW. Niemcy! zasadźcie wſzystkich waſzych siedm tysięcy xięgotworcow, ia sie założe, że niepotrafią przekonać iż przy konfederacyi Iewerskiey nieznayduie sie nayświatleysza, nayzdrowſza i nayliczznieyſza część niemieckiego narodu.

A na iakiż inſzy cel zdałaby się gwarancya konstytucyi Niemieckiey dla Rofsyi, ktora nie zaźdrości wzrostu żadnemu mocarstwu, ktore mu pozwala naywiększą zabierać część?

Rófsya nadto dobrze, czuie że Porta, Szwecya i Dania muſzą gniewać się o zniſzczenie Polski, że stany niemieckie naybliżey z Polską sąsiaduiące, wcale sobie nie życzą sąsiedztwa Rosſyi, że cała Europa brzydzi się ostatnim Polski podziałem rownie dla iego istoty, kſztałtu, i śrzodkow; Rosſya więc posiada ten łup ſwego drapiestwa z nieſpokoynością i boiaźnią. Niema dla obrony ſwoiey, tylko iednego dobrego ſprzymierzeńca ſwego wſpołrozboynika. Ale tego polityka iuż nie iest tayną: kiedy go potrzebować przyydzie, trzeba mu co dać, a gdy zostanie zapłaconym, trzeba ieſzcze dobrze uważać, czy słowa dotrzyma. Po zupełnym Polski rozbiorze, przyszła koley na Niemcy, aby niemi obdarzano, co podług wſzystkich stosunkow wygodnieyszym i milſzym iest niż gwarantować.

Mogąż xiążęta Niemieccy niewiedzieć zupełnie, że Rofsya od kilku iuż miesięcy, dla przeſzkodzenia, aby w Niemczech tak iak w Polszcze nierozſzerzały się niebezpieczne Francuzow prawidła proponuie, rozdzielić

Niemcy na trzy części: na Niemcy połnocne ktore ofiaruie dworowi Pruskiemu za iaką na nowo zrobić mianą usługę; na Niemcy południowe ktore chce dać Austryi, i na skrawek ktory z Saxonii i Hessyi składać się będzie, i na moment służyć za przedział?

Mogliżby xiążęta Niemieccy niewiedziec wcale, że Rossya nietylko kommunikuie po przyiacielsku propozycye te, ale i grozi, że w przypadku odmowienia przymusi swą i Pruską siłą do przyięcia ich?

Coż w tym razie może zrobić Austrya? Czyliż w tym czasie kiedy cały ciężar woyny z Francyą opiera się na iey szczególnie barkach, ma ona w drugą uwikłać się woynę z Rossyą; czyż ma chcieć bardziey stracić inną wielką Prowincyą, a niżeli zyskać dziedziczną koronę Niemiec południowych? Straciwszy tyle czyż ma wzbraniać się przyiąć południowe Niemcy, gdy Rossya i Prussy umocnią się w posiedzicielstwie Polski i Niemiec pòłnocnych?

„Naypierwszym i naybardziey naglącym iest interessem Rzeszy, sakryfikować się z wdzięcznością dla swego Ce-

ſarza, tak iak on dla niey sakryfikował się, do niego iak można naymocniey, aby obalić na zawsze pòłnocne podziałow układy. „

„ Niech Niemcy wnidą w negocyacye z Francyą, ale naypierwey niech staraią się przekonać Francyą iż woyna ta iest ruiną całey Europy, nie przez jakòbinizm teraz iuż ztarty, ale przez *moskowitizm* dalekò obrzydliwszy ktoremu zostawuie się czas rozkorzenienia się; niech Rzesza wyperswaduie Francyi, że cała Europa zginie, ieżeli Francya przedłużać będzie woynę przez zbyteczne pretenſsye, ieżeli nie pośpieszy się przeieiednać ostatniego protektora Europy, dla ocalenia iey razem z nim „

A ieżeli Niemcy uyrzą ieszcze raz, że oddaliło się od nich teraznieysze tak bliskie i tak ogromne nieſzczęście, w ten czas niech weyrzą we ſwoie wewnetrzną konstytucyą, niech przeświadczą się że wſzystkie Teutońskie konfederacye, ktore pochodzą z Berlina, są tylko ułożonemi sztucznie przygotowaniami do przyszłego Niemiec podziału, tak iak konfederacya

Targowicka poprzedziła podział Polski!

Gdy minie teraźnieysze niebezpieczeństwo, na ten czas stany niemieckie powinnyby wyłączywszy tych ktorzy większe maią zewnątrz niż wewnątrz Niemiec stosunki, zgromadzić się, uproiektować lepszą konstytucyą z tak błędnego rzeczy systema, i podać to dzieło pod sankcyą Cesarza i Rzeszy.

PRUSSY.

Mowiłem iuż o obrzydliwey mocarstwa tego polityce częściey niżeli tego serce moie żądało. Jnteress iego iest iawnym.

Dwor Pruski doczekał się że Austryá traci swoie Niderlandy, sam też zyskał potężną na Polszcze zdobycz. Przymierze między Francyą i Austryą, ktore tylko proiektom Pruskim wzrastania zakładało tamę, iest iuż zniszczonym. Summa possessyi Pruskich

ktora przed tą woyną była w proporcyi kraiow Austryackich iak ieden do trzech, iest teraz iak ieden do dwoch, a ludność pruska względem austryackiey z proporcyi iednego do czterech, skoczyła teraz do proporcyi dwoch do pięciu. Otoż to ważne zyski.

Dwor Pruski żąda teraz pokoiu, bo iuż zyskał wſzystko to co sobie zamierzał zyskać przez tę woynę; ciągnienie zaś dalsze woyny osłabia siły iego ktore mu są potrzebne dla obrony wydzierstw iego w Polſzcze. Życzy sobie pokoiu, aby nabył traktatow i przymierzow, ktoreby mu ten łup gwarantowały. Chciałby zrobić pokoy tak, aby woyna ieszcze między innemi ciągnęła się mocarstwami, i aby Rosſya musiała cofnąć się, bo to sąsiedztwo zdaie się bydź dla niego za przykrym.

Jako dwor Pruski cieszyłby się, gdyby Porta, Dania i Szwecya wpadły na Moskwę, tak i ofiarowałby im ſwoie przeciw niey przymierze, pod warunkiem aby mu gwarantowały część iego w Polſzcze. Gdyby postrzegł że Rosſya odcina się, miałby ſposobność

przeyść na iey stronę, pod warunkiem iak się to samo przez się rozumie, zyskania wiekszey cząstki na Polszcze, lub cessyi Holsztynu. Za tę cenę mogłby dwor Pruski zrobić zaraz z Francyą przymierze przeciw Austryi, i ofiarować iey poiednanie z Rossyą.

Jeżeli wszystko w Europie ku upadkowi dąży, o to wcale w Prussach niedbaią. Żyią tylko tym czasem odednia do dnia.

DANIA, SZWECYA.

Na coż przydawać tu cożkolwiek dla obiaśnienia tych mocarstw o ich interessie, ktore w całey tey woynie z tarką postępowały dokładnością ktore barzdzo dobrze i swoie spolne i całey Europy postrzegaią niebezpieczeństwo, ktore przytłumiaiąc tak mądrze dawne i czcze swoie zaźdrości, codzień się ścisley z sobą łączą? Dwor Pruski podchlebia im dzisiay, ale one nie zapomną, iak dwor Pruski postąpił so-

bie ze swym sprzymierzeńcem Polską, iak do wszystkich swoich ofiar kładzie on za przedwstępny warunek gwarancyą wszystkich swych grabieży, iak usilnie chce mu się Pomeranii Szwedzkiey, iak stara się nabydź Meklemburga przez zamiane, i iak dąży do posiadania uiścia Elby, rownie iak Odry, Wisły, i Niemna. Dania i Szwecya potrzebuią sprzymierzeńcow przeciw Rossyi, ale sprzymierzeńcow poczciwych.

PORTA.

Ta w naywiększym iest niebezpieczeństwie, ieżeli Rossya zostanie w posiedzicielstwie południowey Polski, tak zyzney, ktora iey droge do Turcyi otwiera, i że iey plecy ubezpiecza Prusak. Jnteressem i powinnością iest Francyi obiaśnić w tey mierze Portę inatchnąć wnię sprężystość i dzielność, i kierować nią w użyciu naydostateczniey szych iey środkow. Wielką to

było niedołężnością Porty, iż swego nie zadała ciosu wprzod, niżeli upadł wielki, święty Kościuſzko, decyuſz wieku naſzego.

HOLLANDYA.

To małe Państwo, ktore w całey woynie ninieyſzey niemiało polityczney wolności, ziednało Francyi więkſzy tryumf wmniemaniu publicznym, a niżeli w sławie woienney. Francya miała w Hollandyi partyą, ktora się samochętnie utworzyła, i ktora od dawna była do niey przywiązaną. Roſsya w Polſzcze zaciągnęła nienawiść całego narodu, aby zaś mogła się chlubić z przywiązaniem fakcyy, musiała zakupować zdraycow. Woyska Francuzkie maſzerowały do Hollandyi, w towarzystwie patryotowHollenderskich. Hordy kozakow Roſsyyskich broniły zakupionych zdraycow przeciw mieczowi zemsty narodowey. Francuziwoiowali w Hollandyi z uzbroionemi żoł-

nierzami. Moskale rabowali i palili w Polſzcze wsie bezbronne, i wprzod, i wczasie walczenia z woyskami Polskiemi. Zołnierze Francuzcy zwyciężyli, i włożyli broń w pochew. Woyska Roſsyyskie zwyciężyły, i po zwycięztwie dogodziły krwawey chuci sakryfikuiąc kobiety i dzieci, zimną krwią po zwycięzeniu Polakow, po opanowaniu Pragi, wyrzynali wſzystko co tylko było żyiącym, i wycięli tym ſposobem 14. tysięcy bezbronnego ludu, Woyska Francuzkie weſzły do Amsterdamu, publiczne uciechy otaczały ich, krzyki radości napełniały powietrze, wdzięczny lud Hollenderski kwapił się na wyścigi wieńczyć swych zwycięzcow i zbawcow, wystarać im odpoczynek i wygodę. Tamerlan Suwarow wſzedł do Warſzawy z swym woyskiem; poprzedzała go duſząca chmura z kurzącey się ieſzczcze na Pradze krwi, milczenie boiaźliwey rozpaczy otaczało go, niesłychać było tylko kroki mordercow, i każdy krok był rachowanym, Warſzawa, ktora ani bram ani kluczy niema, odebrała rozkaz aby kazała zrobić klucze dla

ofiarowania ich Suwarowowi; Warſzawa gdzie uciśnieni mieſzkańcy musieli w sercach zamknąć głęboką swą załość; Warſzawa gdzie każdy mieſzkaniec miał do ſzukania krewnego iakiego lub przyiaciela swego między stosami trupow na Pradze, aby pozostałym członkom iego opatrzył mieysce ſpocznienia; Warſzawa musiała udawać radość. Weselcie się, mowili barbarzeńcy, albo was wyrzniemy! Warſzawa uśmiechnęła się, pokazała wymuſzoną radość uciśnionego serca, i zdrzeniem oddała Suwarowowi upewnienie na ważnym wyrznięte złocie że stał się iey zbawcą. Pichegru, rycerz ludzkości pełny, zawarł kapitulacye w Hollandyi, i dotrzymała ich. Suwárow zboyca obiecał przed wniściem swoim do Warſzawy bezpieczeństwo osob i własności dla wſzystkich, a mianowicie dla członkow rządu, w kilka potym tygodni kazał wlec w niewoli krola i owych wſpaniałych meżow Jgnacego Potockiego, Judyta Mostowskiego, Zakrzewskiego, Gutakowskiego, i wielu innych, codzień ieſzcze posyła ludzi do więzień, i rownie mało swe ſzanuie słowo iak

krew i łzy ludzkie. Francya podbiła Hollandyą, a nie tchnęła się iey rządu, i ułożeń wewnetrznych, postepowała znią iak z państwem sprzymierzonym i przyiaznym. Rossya zdobyła Polske, ucisneła ią, rozszarpała, i zniszczyła. Francya iest mocarstwem zachowuiącym, Rossya niszczącym. Francya zasługuie na zaufanie Europy, Rossya na unikanie. Ktoreż z tych dwoch mocarstw rostropniey i do swych własnych interessow stosowniey postępowało? Francya podbiiaiąc sobie sprzymierzeńca, ktoremu przez wdzięczność żadne usiłowanie w przyłożeniu się do przywrocenia Francyi zdawać się nie będzie ciężarem? Czyli Rossya trzymaiąca w więzach cały ieden zniewążony narod, pobudzony przez zwłoki wyrznietych swych braci, obawiaiąca się codzień Syciliyskich nieszporow dobrze zasłużonych? A ktożby ieszcze mogł daley pytać sie?

Zachowanie Hollandyi interessuie całą Europe. Do znanych przyczyn dodaie ieszcze iedne, krora niemniey warta iest uwagi. Negocyanci Hollenderscy więcey przez dobre zyskuią

gospodarstwo, niżeli przez właściwy z handlu zysk. Oni są niewolnikami swych interessow, a przez to i całey Europy. Znaydować można P P. Hope długo po zachodzie słońca pracuiących w swoim kantorze, gdy po innych handlowych mieyscach negocyanci mniey daleko bogaci iuż siedzą u faraonowych stolikow. Ten duch porządku, pracy, i oszczędności, (a przydać ieszcze można) uczciwości, i szczerości, ktory sam szczegòlnie w Amsterdamie stanowi reputacyą negocyanta, iedynym iest tylko w Hollandyi, a ztamtąd działa na całą Europę, przez wpływ Hollandyi na cały handel świata. Jeżeli Hollandya straci ten wpływ na nasze interessa, handel odrodzi się wszędzie w drapiestwo, lichwę, i oszukaństwo, a więcey ieszcze straci przez upadek moralności, a niżeli przez zastanowienie kas Hollenderskich.

Z reszta interes polityczny Hollandyi łatwym iest do oznaczenia; zamiarami iey są bezpieczeństwo na morzu, bezpieczeństwo na lądzie. Powinna uwolnić sie z pod dependencyi Angielskiey, powinna wszystkie swe

siły zwrocić ku marynarstwu aby znowu była w Europie tym, czym była przed pokoiem Utrechtskim. Handel iey na Baltyckim morzu wskazuie iey aby łączyła się z Szwecyą i Danią, aby niepozwalała nigdy na zgubę Polski, a nawet ani na odsunienie iey od morza. Na lądzie sam tylko dwor Pruski bez końca ma do niey pretensye, a nawet kupuie one, gdy mu na nich zbywa. Hollandya bez sprzymierzeńcow może nieiaki czas bronić się na lądzie, ale nigdy wciąż niepotrafi zasłaniać się. Pewną iest od Prus, ieżeli iey bronić będzie Austrya i Francya. Ta protekcya niepowinna nigdy bydź cieżarem dla protektorow. Hollandya powinna myśleć, iakby mogła nadgrodzić protekcyą ktorey potrzebuie.

Francya, ieżeli niszczy Hollandyą przez zbytnie wymagania, to sama się uszkadza. Hollandya tak iest zdłużona przez dawną swoie złą administracyą, że będzie musiała strasźliwie pracować, niż swoy stan poprawi. Jeżeli Francya mieszać będzie te usiłowania, ktore iedynemu Hollenderskiemu przemysłowi trudnemi do przebycia

nie zostaną, Hollandya zginie dla Europy, zginie dla Francyi. Gdyby Francya mogła zrobić z Hollandyą odporne tylko przymierze, gwarantować w nim nową formę iéy rządu i iey neutralność; gdyby Hollandya mogła tego dokazać żeby uznano iey neutralność, ktorą przecież podług prawa narodow powinnaby ſzanować Europa, tedy Hollandya mogłaby wywikłać się, a wczasie mogłaby pomagać Francyi do przywrocenia iey handlu i skarbow, co naypięknieyſza byłoby pomocą iakieyby Francya od Hollandyi wymagać mogła.

W ten czas kiedy Hollandya uświęca w kronikach swoich teraźnieyſze Francuzow w iey miastach postępowanie, niech obok iego umieści rzezie Roſsyyskie na Pradze, a niech będzie wdzięczną!

POLSKA.

Dawne i ſzanowne państwo, ktore każdy autor wystawia głupio w pclityce za wzor wſzelkiego ſzaleństwa, nie poznawaiąc, że obca siła ktora ie od wieku uciska, prawdziwym iest źrzodłem zepsucia iego tak moralnego, iako i politycznego! Dawne przedmorze Europy przeciw moskalom, ty wyydzież z twego grobu! zostaią ci się ieſzcze przyiaciele, ktorzy cię zupełnie opuścić niemogą. Niepograżay się na nowo przez ſprawiedliwe i święte powstanie! ale gdy nadeydzie dzień, ktory cię wezwie, wten czas wyryy na chorągwiach twoich wſzystkie rzezie ktore Roſsya i Pruſsy popełniły przeciw tobie; wypiſz tam wſzyskie wiarołomne traktaty, ktore z tobą zawarł dwor Pruski, zacząwſzy od Welawskiego aż do 29. marca 1790.nie zapomniey! nigdy oſzubienicy w Jnowrocławiu! Praga, i Lucchesini: o to hasło twoie, te dwa słowa uwalniaią cię od wſzystkich przepisow prawa narodow. Wyma-

mawiaiąc ie, wolne są dla ciebie wszystkie przeciw tym nieprzyiaciołom barbarzyństwa.

Tak — iestem Polakiem! dziś ieszcze chlubię się z tego tytułu wolnego człowieka. Może siwe me włosy nie będą iuż świątkami świętey zenisty naszey. Ale mam synow i synowcow; zaprowadziłem ich na brzegi tey samey Wisły ktora oblewa Pragę i Jnowrocław. Tam przysięgli mi bronić oyczyzny i świętey religii; tam poprzysięgli mi wieczną przeciw mordercom swoim zemstę; poprzysięgli mi iż ani moskalom; ani Prusakom nie dadzą pokoiu, i wykorzeniać tych barbarzyńcow nieprzestanną poty, poki ręce i broń mieć będą. *Ktokolwiek godnym iest imienia Polaka, niech powstanie, i zrobi to samo!*

A gdy raz, oyczyzno moia, raiu moy! skończyż wielką, krwawą, bliską, i nieuchronną walkę, na ten czas obeyrzey się w około siebie, szukay dobrego, mężnego, i mądrego xiążęcia, pochodzącego z domu ktoryby i siebie i ciebie obronić zdołał, odday mu dziedzicznie koronę twoię, i pod oycowskim iego styrem szukay sobie sprzymie-

rzeńcow przeciw Moskwie i Prusom. Zaczniy bydź czymsiś, a ſpodziewać się możeſz iż ich łatwo znaydzieſz. Cienie Sobieskiego mowić za tobą będą w Wiedniu, a własne bezpieczeństwo w Sztokolmie i Kopenhadze.

Zasady trwałego pokoiu.

Tak obywatel Boiſsy d' Anglas obwieſzcza drugą część mowy swoiey; ale do wykonania iey mało zrobił.

Czy można negocyować z Francyą? Ktoż o tym wątpić potrafi, kiedy utrzymuią, że po powtornym rozſzarpaniu Polski można ieſzcze z krolem Pruskim negocyować?

Czy teraźnieyſza forma francuzkiego rządu pozwala ubeſpieczać się na pewności traktatow iego? Co za śmieſzne pytanie! coż stanowi dla Europy trwałość lub nie trwałość rządcow Francyi? Zgromadzenie narodowe niewymiera całe w iedney nocy; ale monarchę może niestrawność w iedney za-

mordować godzinie. Miewaliśmy w Konstantynopolu bunty w Seraiu, ktore Sułtanow przez iednę noc odmieniały. Widzieliśmy Piotra III. umieraiącego w kilka dni na hemoroidy. Gustaw III. padł niespodzianie pod ciosem zaboycy. Wszystkie te przypadki nieudarzaią licznego zgromadzenia. Monarchowie i rządcy zmieniaią się często i nagle, a państwa się zostaią.

Wszystkie więc te przedwstępne i poślednieysze pytania, nie warte są ani momentu baczności. Z resztą kongress w Bazylei, pokoy z Toskania, zdarzenia Hollandyi ambassady Szwecyi, Danii, Wenecyi, Genui, Ameryki, Szwaycar, i Polski, rezyduiące w Paryżu, rozstrzygneły dostatecznie wszystkie te czcze pytania.

Co za prawidła trwałego pokoiu odkreślił nam obywatel Boissy d' Anglas? Szukam, i szukam, a nieznayduię iak tylko iedno.

„Niebezpieczeństwa przeszłę Francyi, mowi on, potrzeba zrobienia „zwrotu ich niepodobnym, przykład „groźney ligi, ktora Francyą pochłonąć chciała, i ktora na moment po-

„ niosła wewnątrz iey żnifzczenie, po-
„ winność konwencyi wynadgrodzenia
„ wfpołobywateli za ich ofiary, chęć
„ fzczera umocnienia i utrwalenia po-
„ koiu, obowięzuią Francyą aby roz-
„ fzerzyła swoie granice, aby ie wiel-
„ kiemi rzekami, gorami, i oceanem
„ oznaczyła, a tak zawczasu i na dłu-
„ gi ciąg wiekow ubezpieczyła się od
„ wfzelkiey grabieży i napaści. Za tę
„ cenę mogą mocarstwa Europeyskie
„ bydź pewnemi nienarufzonego poko-
„ iu, i odważnych fprzymierzeńcow,
„ mogących uwolnić ie od ciężaru tych
„ dwoch zuchwałych kolofsow, ktore
„ w zbrodniczym swym fzaleństwie,
„ chcą przywłafzczyć sobie razem nad
„ ziemią i nad morzami panowanie.

Otwartość tey deklaracyi iest chwalebną. Traktaty pokoiu są nayważnieyfzemi narodow fprawawi, żadna gruntowna przyczyna niemoże interefsu tak poważnego skazywać pod taiemną kilku głow przewrotność, każdy raczey światły człowiek powinienby mieć władzę i porę ofiarować w tey mierze swe zdanie.

Pierwfza połowa tey deklaracyi

iest dosadnym wykładem politycznego Francyi interefsu.

Ale każde państwo a mianowicie Austrya może te same wzaiemnie powtorzyć słowa. Tyle też ma prawa i obowiązku co Francya, powiedzieć:

„Moie straty przeszłe, strata Flandryi, Lotaryngii, Alzacyi, Szląska, Niderlandow, niewspominaiąc ieszcze straty całey monarchii Hiszpańskiey; moy wielki obowiązek wcielić znowu do państwa mego prowincye, ktore niesprawiedliwie od niego oderwano; konieczność zrobienia zwrotu nieszczęść tych niepodobnym; przykład wiarołomstwa ktore obaliło sankcyą pragmatyczną gwarantowaną od całey Europy, poniesło zniszczenie wewnątrz mego państwa, a nawet znaczną iego wyrwało cząstkę; powinność wynadgrodzenia ludu mego za iego ofiary; szczera chęć wzmocnienia i utrwalenia pokoiu; wszystko to obowięzuie mnie do rozszerzenia mych granic, oznaczenia ich wielkiemi rzekami, gorami, i morzem, tak a ubezpieczenia się zawczasu i na długi ciąg wiekow

od wſzelkiey grabierzy i napaści. Tą ceną może Francya bydź pewna nienaruſzonego z Austryą pokoiu, a Europa może bydź pewną potężnego i odważnego protektora pokoiu iey. „

Jakże Francya może ſpuſzczać się na ſzczery pokoy, ieżeli ona w sercu tych z ktoremi traktować ma, uwiecznia żale dotkliwey straty? Fryderyk II. poki panował, nigdy żadnego ſprawiedliwego nie zrobił nabycia, wſzystkie były przywłaſzczeniami. Jakże uzurpator zaczynaiący od zgwałcenia traktatow, alliansów, i prawa narodow, mniemać może, iż przymierza i traktaty, ktore potym wystarywą sobie mocą dla potwierdzenia swych wydzierstw, świętſzemi będą niż owe ktore sam przez też zgwałcił przywłaſzczenia? Niepostawiłże się |więc sam Fryderyk w stanie niedowierzania zupełnego bezpieczeństwu federacyinemu, i zasadzenia swoiey pewności ſzczególnie na nieustanney gotowości woysk swoich, ktorych liczba przewyżſzała daleko siły państwa iego? To wewnętrzne dworu Pruskiego przeświadcze-

nie, gdy on ſpogląda w około na swoie poſseſsye, gdy uważa iż xięstwo Kliwii, Fryzya wschodnia, Pomerania bliżſza, Pruſsy zachodnie i południowe, Szląsk, są tylko poſseſsyami gwałtem przywłaſzczonemi, to mowię przeświadczenie nieiestże źrzodłem wieczney niespokoyności, nieufności i zmiennictwa polityki Pruskiey?

Francya teraz osłabiona, czy zechce przez chciwe zdobycze postawić się w tym samym nieſzczęsnym przypadku rozboynika przymuſzonego dzień i noc nad swemi czuwać grabierzami? Możeſz Francya pomyślić na moment, iż beż zezwolenia i przyłożenia się Austryi zdoła bydź czynną dla dobra Europy.

Położmy, że Europa będzie mogła pozwolić, aby Francya rzeki wielkie, morza, i gory oznaczyła sobie za granice, i żeby to zrobiła koſztem innych państw, bo zapewne niema intencyi cofnąć się aż pod Rhon, i Saonę, położmy więc że zechce Europa pozwolić na tak ważne powiękſzenie się Francyi, iakże Europa może bydź pewną, że Francya z rzeczypoſpolitey nie zmie-

ni się w monarchią? W ten czas przeyście z monarchii do despotyzmu tym będzie nagleyszym, im większą stanie się obszerność Francyi. Imainuymy sobie na owczas śmiałego Karola XII. na tronie Francuzkim, a Europa na nowo znowu pogrążoną zostanie w nieszczęścia i mordy. Wszystkie wasze ceremonialne przysięgi przeciw monarchii, o wy członki konwencyi! nie uspokaiaią przeciw tey troskliwości. Życie państwa, iak iuż wam powiedziałem, trwa tysiąc lat, a ieżeli iest długiem, to tysiąc pięćset. Tak daleko w przyszłość powinna w glądać Europa, kiedy ma wam tak ważne robić ofiary.

Zawsze Europa, poki Ludwik XIV. nie przymusił ią do prze iwnego mniemania, rozumiała bydź Francyą podporą wolności swoiey. Ale ia wam wyżey dowiodłem, że Europa rownie ma potrzebę drugiey podstawy, ktorą iest Austrya, wiecie zaś z architektury, że ieżeli dwie podstawy nie są rownie mocnemi, budynek cieży na iednę tylko, gniecie ią, i obala się.

Przypuściwszy więc, iżeście

bar-

bardzo dobrze wyłuſzczyli waſz interes, potrzeba iednak dodać, iż ten sam interes wymaga abyście tego wſzystkiego co macie nabyć, nabyli takim ſposobem, żeby ten co wam ma coś ustąpić, był z inney strony wynadgrodzonym, a nayprzyncypalniey żeby Austrya nienosiła sekretney nienawiści przeciwko wam.

Druga część waſzey deklaracyi, mieści w sobie obietnicę,iż pod tą kondycyą, chcecie odważnie oswobodzić Europę od iey dwoch nieprzyiacioł; przebaczcie starcowi, ktoryby się rumienił podchlebstwem, ta obietnica iest fanfaronadą, dopoty, dopoki Austryi nieuwolnicie, od roztargnienia ktore iey przeſzkadza do przyłożenia się wſpolnie do uſzczęśliwienia Europy Jeżeli poydziecie przeciwko waſzemu i całey Europy intereſsowi, zawrzecie z Pruſsami, przymierzo możecie wzniecić tysiące zakłoceń w Europie; ale bez Austryi niezrobicie w cale nic dobrego. Wſzystkie więc kroki waſze do pokoiu, ieżeli w przody niezagodzicie Austryi, ktora wam ma wiele do wyrzucenia,są zawcześne i nieroztropne.

Zagodzenie Austryi powinno bydź wafzym dziełem; wyście powinni naypierwfze kroki uczynić i podać iey propozycye, ktoreby były zgodne tak z interefsem Austryi iako też i z wafzym.

Jakież maią bydź te propozycye? Wy macie dosyć ludzi z talentami, dostarczą wam ich; a potym nadto są oczywiste, nie potrzeba tylko doyrzale, roztrząśnąć ogolny interes całey Europy same zniego wynikną.

Niechay wam ocalenie Europy przewodniczy! bo to tylko może iedynie zabezpieczyć iestestwo i fzczęśliwość Francyi? Bądźcie zdrowi.

KONIEC.